Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 130. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 16. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4404.

Dlaczego Sejm powinien być zwołany?

Wywiad z Prezesem Chrześć. Dem. pos. Józefem Chacińskim.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego Chrześć. Demokracji uchwaloną została rezolucja, domagająca się zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Uchwała ta znalazła już oddźwięk w Związku Ludowo-Narodowym — i o ile można sądzić z nastrojów sejmowych — żaden z poważnych klubów poselskich przeciwko niej nie wystąpi.

W sprawie tej tak aktualnej, a zarazem ważnej dla życia państwowego, nasz korespondent warszawski miał rozmowę z prezesem Stronnictwa i Klubu poselskiego Ch. Dem. pos. Józefem Chacińskim.

Na wstępie pos. Chaciński stwierdził, że zamknięcie sesji budżetowej Sejmu w końcu marca b. r. było zupełnie legalne. Dziwnym może się wydawać tylko pośpiech, z jakim rząd zamknął tę sesję. Wszak w komisjach były gotowe ustawy samorządowe, ustawa o zgromadzeniach i pracowano usilnie nad ustawą o zmianie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Pośpiech rządu możnaby tłomaczyć tylko tem, że chciał on może podkreślić i uwypuklić charakter sesji minionej, jako budżetowej. Możliwe jest, że odgrywała również pewną rolę i ta okoliczność, że rząd sam nosił się z zamiarem złożenia swoich projektów w powyższych kwestjach. **Od chwili zamknięcia sesji do dzisiaj upłynęło sporo czasu, w przeciągu którego rząd, o ile miał w tych sprawach jakie zamierzenia, mógł je spełnić.** Na razie nic o tem nie wiemy.

Uchwała Zarządu Głównego Ch. D. o potrzebie zwołania sesji nadzwyczajnej wychodziła z tego założenia — mówił posel Chaciński — że sprawy, które dotyczą wymienionych projektów są sprawami pierwszorzędnego dla państwa znaczenia i że jeszcze Sejm obecny powinien zrobić wysiłek, ażeby je uchwalić. Nie chodzi tu o pierwszeństwo inicjatywy. Równie dobrze **sprawy te mogą być załatwione i w drodze inicjatywy rządowej.**

Po tych ogólnych uwagach pos. Chaciński przeszedł do scharakteryzowania programu prac sesji nadzwyczajnej Sejmu:

— O ile ustawa o zmianie **ordynacji wyborczej** wywołuje dosyć duże różnice zdań w opinji członków Sejmu, o tyle np. ustawy samorządowe, nad któremi pracowano od dwóch lat, były przygotowane należycie i uzgodnione między stronnictwami. Przedłożenie ich na plenum Izby byłoby już tylko formalnem załatwieniem sprawy. Przez wprowadzenie w życie ustaw samorządowych, uporządkowaneby zostały nasze stosunki samorządowe, które obecnie tak wiele pozostawiają do życzenia. Potrzebę tego odczuwa nietylko Sejm i społeczeństwo, ale i same samorządy, o czem świadczą uchwały Związku Miast.

— Czy zdaniem p. posła **ustawa o zgromadzeniach** jest również pilną i czy powinna być załatwiona jeszcze przed wyborami do ciał ustawodawczych?

— Tak jest. Ustawa ta powinna być obowiązującą przed przyszłą kampanją wyborczą, gdyż nasze życie polityczne wymaga uregulowania. Zgromadzenia publiczne winny być czynnikiem wychowującym obywateli i zachęcającym ich do życia publicznego i dlatego uregulowanie ustawowe tej dziedziny życia ma pierwszorzędne znaczenie dla poprawienia naszych obyczajów w zakresie obradowania publicznego. Zgromadzenia nie mogą i nie powinny przyczyniać się do zdziczenia obyczajów.

W uchwale Zarządu Głównego Ch. D. podkreśloną została również konieczność załatwienia kwestji **uposażeń urzędników państwowych.** Na pytanie o nią pos. Chaciński odpowiedział:

— **Obietnica p. wicepremjera Bartla o podwyżce płac urzędnikom** wymaga zmian budżetowych i dlatego, o ile ma być zrealizowana, **musi być załatwiona w Sejmie.** Płace urzędników państwowych obecnie są tak niskie, a stan urzędniczy tak spauperyzowany i wyniszczony, iż uważamy, że w interesie zdrowia publicznego trzeba urzędnikom umożliwić egzystencję. Powinno się to stać jak najspieszniej i to jest też jeden z powodów, dla których uważamy za konieczne zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

— A ile czasu potrzeba Sejmowi na załatwienie tych wszystkich spraw?

— Sądzę, że załatwienie tych spraw może nastąpić szybko i myślę, że **sesja nadzwyczajna nie przeciągnie się dłużej, jak do sześciu tygodni.**

— A potem?

— Żywot tego Sejmu dobiega swego naturalnego kresu — zakończył pos. Chaciński — i kraj powinien już wkrótce wyrazić przez głosowanie do nowych ciał ustawodawczych, komu chce powierzyć swoje losy. Jeżeli rzeczy pójdą normalną drogą, to wchodzimy już w okres przedwyborczy.

—ip—

Intensywna agitacja wyborcza w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Agitacja poprzedzająca wybory do rady miejskiej jest coraz bardziej intensywna. Obok P. P. S. najżywiej obecnie agituje **Komitet Obrony Polskości Stolicy,** który zwołał na bież. niedzielę 20 wieców.

Lista zbrodniarzy unieważniona.

Warszawa. (AW.) Głównym motywem decyzji głównego komitetu wyborczego, **unieważniającej listę Nr. 10, lewicy robotniczej, było uznanie tej listy za listę komunistyczną i jako takiej za wywrotową.** Natomiast „Kurjer Poranny" twierdzi, że główny komitet wyborczy unieważnił listę Nr. 10 ze względu na **karalność sądową 85 kandydatów z głównej listy 120,** bądź za działalność **wywrotową, bądź też za zbrodnie pospolite.**

Od decyzji głównego komisarza wyborczego, który zdyskwalifikował listę lewicy, przysługuje pełnomocnikowi listy Nr. 10 p. Łęczyckiemu **odwołanie się do plenum głównego komitetu wyborczego.** W razie gdyby pełnomocnik listy Nr. 10 p. Łęczycki odwołał się do głównego komitetu wyborczego, **decyzja w tej sprawie zapadłaby dziś.**

Konferencja M. Ententy.

Joachimów. (PAT) Przedstawiciele państw Małej Ententy przybyli **w piątek w południe do Joachimowa.** O godz. 3.30 po południu rozpoczęło się **pierwsze posiedzenie,** podczas którego każdy z ministrów wygłosił **ekspose na temat ogólnej sytuacji politycznej zagranicznej** i na temat stosunków każdego z państw **do krajów sąsiednich.** Obrady powyższe miały na celu **wymianę informacyj.**

Następne posiedzenie odbyło się w sobotę. Na posiedzeniu tem były omawiane **trzy kategorje kwestyj. Pierwsza kategorja** odnosi się **do spraw ogólnoeuropejskich,** jak sprawa **rozbrojenia, międzynarodowa konferencja gospodarcza** i t. d., druga kategorja do kwestyj **środkowoeuropejskich,** m. i. do kwestji **zbliżenia Austrji i Węgier do Małej Ententy, wreszcie** trzecia kategorja odnosi się do spraw, które dotyczą tylko jednego **państwa Małej Ententy.**

Zjazd Ch. Zw. Zaw. we Lwowie.

Walny Zjazd Delegatów „Zjednoczenia" Chrześc. Związków zawod. na Małopolskę wsch. z siedzibą we Lwowie, odbędzie się we Lwowie **dnia 15 maja br.** Po wysłuchaniu przez delegatów Mszy św. w kościele katedralnym, rozpoczną się obrady Zjazdu w sali Teatru Małego, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Przemówienia zaproszonych gości. 3. Odczytanie protokołu. 4. Sprawozdanie z czynności Zarządu. 5. Sprawozdanie kasowe. 6. Wygłoszenie referatu z okazji rocznicy wydania encykliki papieskiej „Rerum novarum". 7. Wspólny obiad delegatów. 8. Wygłoszenie referatu na temat programu „Zjednoczenia". 9. Obrady nad zmianą statutu. 10. Wybór władz. 11. Wnioski.

O czem piszą inni?...

„Głos Prawdy“ w obronie komunistów.

Główny „organ piłsudczyków“ znowu wystąpił w obronie komunistów, tym razem w imię „demokracji“ i „praworządności(!)“ Dla p. Stpiczyńskiego komunizm to „światopogląd społeczny“, a wyznawanie „takich lub innych“ programów społecznych czy politycznych „nie jest grzechem“. Bo, twierdzi „Głos Prawdy“, jeśli

„za akt antypaństwowy uważać będziemy każde dążenie do zmiany istniejącego ustroju bądź społecznego. bądź politycznego, **wypadałoby zwolenników doktryny komunistycznej traktować na równi z wielbicielami korony**, a tak się przecież, nawet u nas, nie dzieje“.

To samo piszą niekiedy pisma socjalistyczne. Przeoczają jednak ważna różnicę. Mianowicie monarchiści chcą zmienić ustrój państwa na drodze legalnej, natomiast komuniści otwarcie nawołują do rewolucji, i agitując za pieniądze bolszewickie są narzędziami obcego mocarstwa, które, sąsiadując z Polską, poważnie jej zagraża.

Kwestja poprawy bytu urzędników.

Urzędnicza „Jedność“ ostro potępia artykuł „Czasu“ p. t. „Podburzanie urzędników“, zwrócony przeciwko niektórym projektom poprawy doli urzędników.

„Zaprawdę — pisze „Jedność“ — wprost trudno znaleźć odpowiednich słów, by nie przekraczając form kulturalnych, napiętnować tendencję tych dogorywających, zresztą zdegenerowanych feudałów. którzy sądzą. że sami mogą bez pracy i zasług, żyć w luksusie. przegrywać dziesiątki tysięcy dolarów w karty, spędzać większość życia na flirtach i romansach, a nie znając, co znaczy pracy, wysiłek, trud ciężkiego życia, **chcą dyktować, jak ma się poprawić dolę nędzarzy**, którzy w pocie czoła, w niedostatkach i zimnie pracować muszą na wzór niewolnika“.

Wybory we Wschodniej Małopolsce.

W „Sprawie Ludowej“ (P. S. L.) poseł Malik udowadnia, że wybory samorządowe we Wschodniej Małopolsce są sprzeczne **z ustawą z roku 1866, na podstawie której** zostały rozpisane.

„Ustawa z roku 1866 wyraźnie **zabrania głosowania kobietom**, które mogły głosować tylko przez mężów, czy pełnomocników, zaś głosować mogą tylko mężczyźni, liczący conajmniej 24 lat.

Województwo lwowskie natomiast zarządziło, by **kobietom dać prawo głosowania osobistego we wszystkich kołach wyborczych** nietylko w IV-tem, a także i prawo obieralności, postanawiając, by we wszystkich kołach prawo głosowania mieli 21-letni a prawo wybieralności 24-letni.

Województwo stanisławowskie zarządziło zaś inaczej. Może to i słuszne, ale znów przeciwne ustawie z roku 1866.

Wedle istniejącej ustawy i postanowień Pol. Kom. Likwid. w I, II i III kole **prawo głosowania i obieralności mają tylko mężczyźni i to od 24 lat**, a w IV kole mężczyźni i kobiety, ale już od 21 lat. więc nie wolno nikomu zarządzać inaczej, bo trzeba zmienić ustawę“.

Także w wielu innych punktach naruszono ustawę. Wobec tego lwowski Wydział Samorządowy zmuszony był wnieść protest przeciwko tym nieprawnym zarządzeniom.

—o()o—

Organ Partji Pracy utrzymywany przez samorządy.

Nadesłano nam porządek dzienny posiedzenia jednego z Wydziałów Powiatowych, gdzie, jako osobny punkt porządku dziennego znajduje się „Sprawa umieszczenia publikacji o działalności powiatowego związku komunalnego w czasopiśmie „Epoka“. Na posiedzeniu, starosta opowiadał zdumionym tą pozycją członkom Wydziału, że **przyjechał do niego z poleceniem Ministerstwa Spraw Wewn. i od Wojewody członek wydawnictwa** „Epoki“, i powołując się na zamówienia ze wszystkich prawie powiatów zbierał zadatki na publikację. Kwoty te wynosiły **3000, 2000 lub 1000 najniżej zł.**, a jeden ze Sejmików nie mając w kasie pieniędzy **wystawił weksel!...**

Nasz korespondent, który nam przysłał ów porządek dzienny. dodaje słuszną uwagę. że podobne naciąganie sejmików **„sprzeciwia się najelementarniejszym pojęciom przyzwoitości**, nie mówiąc już o prawie. Wydatek ten jest zupełnie nieprzewidziany w budżecie związków komunalnych, brak nań ustawą przewidzianego pokrycia.

Wydziały powiatowe zżymają się na to jaskrawe pogwałcenie prawa, ale na prośby starostów, którzy boją się narazić wojewodom, uchwalają nieraz umieszczanie tych publikacji. Ponieważ w całej Polsce bez Śląska jest 245 powiatów, zatem haracz ten nałożony wbrew wszelkiemu prawu na ludność dla utrzymania organu Partji Pracy sięga poza pół miljona złotych“.

Trzeba było dopiero „sanacji moralnej“, aby pismo partyjne mogło nakładać na samorządy podatek na swe utrzymanie.

Nie wątpimy, że posłowie zainterpelują Min. Spraw Wewnętrznych, na jakiej podstawie prawnej odbywa się subwencjonowanie przez samorządy organu Partji Pracy w formie wysoko płatnych ogłoszeń.

—o0o—

Przegląd religijny.

(Kryzys w anglikaniźmie. — Znamienny spadek liczby anglikańskiego duchowieństwa. — Z oficera biskupem. — Tragedja francuskiego konwertyty).

Kościół anglikański przechodzi wewnętrzny kryzys. Śledzi go cały świat wierzący, szczególnie zaś katolicy angielscy.

O. Beda Cam, Benedyktyn, jeden z najtyznakomitszych konwertytów z ostatnich czasów, podkreśla silnie w „Catholic Times“ konieczność poważnego traktowania „anglo-katolików“. Boli go, że są jeszcze katolicy w Anglji, którzy w tym prądzie widzą „tradycję kłamstwa i dobrowolnych błędów“. Jemu przedstawia się ten prąd, jako szukanie Prawdy i Boga, a choć jest w nim niemało błędów, należy mu jednak przyznać dobrą wolę i gorącą miłość Chrystusa; prąd „anglo-katolicki“ — zdaniem O. Cam — może się stać dla wielu anglików pomostem prowadzącym do Kościoła katolickiego.

Ta optymistyczna opinja O. Cam potwierdza się w świetle faktów. W ostatnich trzech miesiącach przeszło na katolicyzm 5 duchownych „anglo-katolickich“. Wszyscy pięciu zajmowali wybitne w anglikańskim Kościele stanowiska; jeden z nich jest synem lorda Luidray, para Szkocji.

Świeżo ogłoszona książka o „przyszłości Kościoła anglikańskiego,‘ ‚napisana przez jego dostojników, zawiera ciekawe fakty ze stosunków panujących w anglikaniźmie. Stwierdzono, że liczba duchownych jest w stanie stałego spadku. Kiedy w r. 1886 święcono 814 duchownych, potem stale ta liczba malała, aż w r. 1925 wyświęcono już tylko 370; jest to tem groźniejsze dla anglikanizmu, że równocześnie liczba ludności podniosła isę z 25 na 38 miljonów. Przyczynami tego stanu rzeczy, według dostojników Kościoła anglikańskiego, są: rozrost modernizmu, podcinającego wiarę i wzrost katolicyzmu, pociągającego najlepsze jednostki.

* * *

Warto zarejestrować nominację nowego biskupa dla diecezji Ajaccio, charakteryzującą znakomicie powojenne stosunki kościelne we Francji.

Ks. Biskup Jan Rodié (tak się nazywa nowy biskup w Ajaccio) urodził się w r. 1879. Po świetnem ukończeniu studjów w Szkole Politechnicznej, potem w wojskowej w Fontainebleau został oficerem kolonjalnych wojsk i przebywał w Annam i Tonkinie do r. 1905. W tym roku porzucił służbę wojskową, a w następnym wstąpił do seminarjum św. Sulpicjusza w Paryżu. W r. 1910 otrzymał święcenia kapłańskie w Frejus. Pracował niezmiernie intenzywnie w Stowarzyszeniach młodzieży, pełniąc równocześnie obowiązki wikarjusza katedralnego.

Przyszła wojna. Ks. Rodié stanął 2 sierpnia 1914 w szeregach. Odbył kampanję w Belgji i nad Marną. W r. 1915 awansował na kapitana; ciągle na froncie. w r. 1916 walczył nad Sommą, w 1917 w Chemin-des-Dames, w 1918 w obronie Reims. W uznaniu bohaterskich zasług otrzymał krzyż wojenny, trzy pochwały dowództwa, wreszcie krzyż Legji honorowej z następującemi wyrazami uznania:

„Oficer wysokiej wartości moralnej. Stale zajęty na froncie od początku wojny. odznaczył się tam odwagą i pogardą śmierci, szczególnie podczas ataku w dniu 25 września 1915“.

Wojna, zajęcia tak niezgodne z urzędem kapłańskim, nie wystudziły jego ducha apostolskiego i duszpasterskiego. Powierzono mu rektorat małego seminarjum w Hyères. Na tem stanowisku zastała go nominacja na biskupa.

Oto jeden z tych paru setek księży francuskich, których piersi zdobi Legja honorowa, świadectwo, że swój „narodowy obowiązek“ nie tylko spełnili, ale że go spełnili jak bohaterzy.

* * *

Dwudziesta rocznica śmierci Huysmans‘a przypomniała znów prasie katolickiej postać bardzo ciekawą znakomitego pisarza i konwertyty na katolicyzm.

Rzadko które (z tak licznych we Francji) nawróceń na katolicyzm wywołało tyle odgłosów, co nawrócenie Huysmans‘a. Autor przerażającego brzydotą „A rebours“ (Na wspak) uchodził za twórcę i człowieka zdegenerowanego. Uczeń najwierniejszy Zoli, jakim był Huysmans, najmniej chyba — zdawało się — był przygotowany do tego „światła z góry“, jak o wierze później pisał w „En route“.

A jednak stało się to faktem pewnego dnia: Huysmans został katolikiem. I to nie z wpisu do ksiąg parafjalnych tylko, ale z życia, z wiary wiernej i niewzruszonej. Nie chciano wierzyć! Rzecz się wydawała jakiemś podejściem. hipokryzją... Poeta przeszedł ciężkie chwile po swojem nawróceniu. Zaśniedziali w życiowym konserwatyźmie katolicy uczepili się stylu (!) poety. lubiącego operować drastycznemi zwrotami i obrazami odmiennemi od tych, w które się „przeciętnemu Francuzowi“ układało życie; zaatakowano jego swobodę w traktowaniu rzeczy świętych lub poważnych, — widziano w tem „sztukę“, „literaturę“, jeśli już nie bluźnierstwo.

Nie znalazły dobrego przyjęcia ani prześliczna w psychologji bohatera „En route“, — ani wzniosła „La Cathedrale“, — ani nawet „Les foules de Lourdes“, mimo surowej gdzieniegdzie formy, będące apologją nieustannego cudu w Lourdes. Napróżno w obronie poety stawali Ks. Bremond i Ks. Klein. Huysmans — „dziki“, — Huysmans — „egotysta“, — więc nie katolik.

Dopiero śmierć, zdaje się, poety położyła kres tragicznemu nieporozumieniu. Dopiero wtedy, kiedy zarządził, by go pochowano w habicie oblata benedyktyńskiego, przestano wątpić w jego — katolicyzm... Deffoux w książce świeżo wydanej p. t. „Huysmans sous divers aspects“ tak pisze o ostatnich chwilach poety: „Siedząc w łóżku, cierpiał prawdziwe męczeństwo. Cierpiał straszliwie. Twarz rozpadała się w kawałki. Dookoła roztaczał smród. Palił się w boleści. ale z pokorą powtarzał: „Trzeba. bym to cierpiał dla zbawienia mej duszy“. I jeszcze: „Teraz chyba nikt nie powie, że to literatura“. Na kilka chwil przed śmiercią czytał Mszę za zmarłych „Requiem“...

Jakżeż się łatwo pomylić w ferowaniu wyroków. w klasyfikowaniu ludzi religijnych! Kto. prócz Boga, może powiedzieć, że „zna“ duszę człowieka?

Pejot.

Rewizja w sowieckiem poselstwie w Londynie.

Dokładne wiadomości, które świeżo nadeszły, o rewizji przeprowadzonej przez angielską policję w lokalach „wszechrosyjskiej kooperatywy handlowej“ pod nazwą „Arcos“ w Londynie, dają pojęcie obecnego naprężenia stosunków między Anglją a Rosją.

Rewizja odbyła się w dniu 12. maja na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, który poprzedniego dnia został powiadomiony, że do lokalów „Arcos“, która jest państwową ajencją handlową Rosji sowieckiej, przetransportowano znaczną ilość broni. Oddział policji, złożony z 200 ludzi wtargnął niespodzianie do lokalu rosyjskiego i z największą skrupulatnością, nie cofając się nawet przed rewizją damskich torebek personalu żeńskiego, przeszukał wszystkie kąty i skrytki. Po pięcio-godzinnem badaniu opuściła policja „Arcos“ nie zaaresztowawszy nikogo.

Nazajutrz, 13. maja, nastąpił, jak było do przewidzenia, protest sowietów. U min. Chamberlain‘a zjawił się przedstawiciel poselstwa sowieckiego Rosengolz i wręczył mu notę przewidywaną. W nocie wywodzi przedstawicielstwo sowieckie, że rewizja jest naruszeniem zasady eksterytorjalności, albowiem przeszukiwano lokal delegacji handlowej wchodzącej w skład poselstwa sowieckiego. Ponadto — twierdzi nota — rewizja jest złamaniem handlowego traktatu rosyjsko-sowieckiego.

Wieczorem tegoż dnia zainterpelowano w Izbie gmin ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie. Minister jednak odpowiedział, że, nie może odpowiedzi udzielić; zresztą, oświadczył minister, rewizja nie jest jeszcze ukończoną.

Nie po raz pierwszy doznaje bolszewicka placówka zagraniczna tego rodzaju przykrości. Przed 4 laty spotkała ona poselstwo w Berlinie, kiedy udzieliło schronienia skazanemu za zdradę stanu niemieckiemu komuniście. Przed miesiącem zaś policja rządu pekińskiego wkroczyła do poselstwa sowieckiego, zabrała pewne papiery i zaaresztowała szereg osób z poselstwa. W obydwu wypadkach szło o rewolucyjną agitację placówki dyplomatycznej sowietów. „Corpus delicti“ znaleziono. Rosja bolszewicka wyszła skompromitowaną.

Jak się przedstawia sprawa ostatniej rewizji w Londynie, trudno jest teraz powiedzieć. Posłowie z „Labour Party“ twierdzą, że jest to tylko trick konserwatywny, podobny do afery z listem Zinowjewa swojego czasu. Niewątpliwie wkrótce można będzie wiedzieć, czy rewizja przyniosła pozytywne rezultaty, a więc, czy była uzasadniona.

Zakopane przed wyborami.

Dziwolągi w ustroju zarządu gminy i uzdrowiska. — Bajratowy budżet. — Jeden przeciw sześciu. — W obronie samorządu. — Przygotowania do wyborów.

W jesieni roku przeszłego rozwiązano radę gminną i zaprowadzono rządy komisarskie w Zakopanem, powierzając je radcy woj. K. Starosolskiemu. Do pomocy dodano mu radę przyboczną, dobraną pod kątem politycznym, a składającą się w znacznej większości z przeciwników rozwiązanej rady gminnej. Od pierwszej chwili zawieszenia samorządu, czynniki obywatelskie i narodowo myślące, nie opuszczając rąk, zaczęły pracę organizacyjną w kierunku skonsolidowania społeczeństwa w imię obrony zagrożonego samorządu. Na czele tej akcji stanął b. burmistrz Zakopanego poseł M. Kozłowski.

Zaczęły się więc rządy komisarskie, które zamieniały się w rządy „bajratowskie“. Od pierwszej bowiem niemal chwili zawieszenia samorządu, rozpoczęły się w łonie samego „bajratu“ tarcia i nieporozumienia. Członkowie „bajratu“ nie mogli się pogodzić z myślą, że pozbawieni są w rządach głosu decydującego i że rola ich schodzi jedynie do roli doradców. Bajrat rozpoczął podziemną walkę z komisarzem — raz po raz jeżdżą delegacje

bajratowe ze skargami na komisarza do wojewody, aż wreszcie udaje im się uzyskać u tegoż zmianę formy rządu. Oto zjeżdża pewnego pięknego dnia do Zakopanego p. wojewoda i na konferencji zmienia ustrój rządów, na oryginalny, a dotąd nigdzie nie praktykowany sposób. Uznając zasadę, że o losach gminy powinien rozstrzygać czynnik obywatelski (po co więc rządy komisarskie?) — stwarza p. wojewoda istny dziwoląg administracyjno-prawny. Mianuje więc komisarza rządu burmistrzem, z części rady przybocznej (z przewodniczących różnych komisji) tworzy zwierzchność gminną, a z reszty radę gminną. Odtąd **głos decydujący ma rada przyboczna**, a p. komisarz schodzi do roli wykonawcy woli bajratu. Wesołą stroną tego zarządzenia jest stosunek liczbowy tych dziwolągów administracyjnych. Oto zwierzchność liczy sześciu członków, a rada gminna — czterech.

„Bajrat“ dorwawszy się do rządów, zabrał się przedewszystkiem do układania budżetu na rok obecny. Każdy z przewodniczących danych komisyj, układał stronę wydatków, pozostawiając stronę dochodów trosce komisarza. W ten sposób powstał drugi dziwoląg **budżetowy, zamykający się deficytem około czy nawet przeszło 200 tys. złotych.** Pokrycie deficytu miało się znaleźć w pożyczce, której według przepisów dla ciał samorządowych nie wolno zaciągać, jak tylko z wyboru pochodzącej radzie gminnej. Woj. Darowski, zajmujący się rzeczywiście z wyjątkową gorliwością Zakopanem, zajął się i jego budżetem i na jednej z konferencji w Zakopanem odbytej, polecił ponowne ułożenie budżetu i to w taki sposób, aby budżet gminny dostosowany był do budżetu klimatycznego. Przy tej pracy bajrat zajął się przedewszystkiem budżetem klimatycznym, w którym dochody zwiększył znacznie, preliminując je z taksy klimatycznej od gości. — Zwiększony dochód ma powstać przez najdalej posunięte ograniczenia w zwalnianiu gości z taksy klimatycznej.

W połowie kwietnia b. r. odbyły się posiedzenia budżetowe bajratu, na które zaproszono „łaskawie“ przedstawicieli tych ugrupowań, które tam nie są reprezentowane. Na posiedzeniach tych, na pierwszem omawiano budżet gminny, z którym rozprawiono się bardzo szybko — gdyż na wniosek posła Kozłowskiego uchwalono jednogłośnie (nawet wszystkiemi głosami) **nie uchwalać budżetu na cały rok**, a **tylko prowizorjum budżetowe na okres trzech**miesięczny na podstawie przeszłorocznych wyników. Zabawnym incydentem tego posiedzenia był fakt, że żaden z członków nie przyznał się do roli referenta budżetu. Na następnych dwóch posiedzeniach dyskutowano budżet klimatyczny, przyczem znów na wniosek posła Med. Kozłowskiego uchwalono odesłać go do komisji, która składać się ma z wnioskodawcy i rejenta dra Góry, celem ponownego przejrzenia go i odpowiedniego zestawienia. W toku dyskusji pos. Kozłowski poddał preliminarz ostrej krytyce, wykazując w nim całą masę niedokładności i niejasności.

Gdy tak się dzieje w łonie tymczasowego zarządu miasta i uzdrowiska, to w łonie społeczeństwa zakopiańskiego wręcz przeciwnie dokonywa się konsolidacja jego. Niebezpieczeństwo grożące samorządom od rządu, któremu uśmiechają się rządy komisarskie w uzdrowiskach (projekt nowej ustawy uzdr. inż. Nadolskiego), spowodowało na terenie Zakopanego zawiązanie Komitetu Obrony Samorządu, do którego, jak dotąd przystąpiły: Związek górali, wszystkie polskie cechy i stowarzyszenia rękodzielnicze i kupieckie, większość inteligencji i służba domowa. Na czele K. O. S. stanął proboszcz tutejszy Ks. dziekan Tobolak. K. O. S. ustalił już program działalności i prac, zmierzających do rozbudowy gospodarczej Zakopanego i za główną swą zasadę programową przyjął **Zakopane polskie i katolickie.** Do Komitetu Obrony Samorządu mogą należeć wszyscy ci, którzy za tym programem pójdą, bez względu na przynależność i poglądy partyjne. Ponieważ w K. O. S. zgrupowana jest przygniatająca większość społeczeństwa zakopiańskiego, przeto ludzie troskliwi o przyszłość polską Zakopanego patrzą z ufnością w przyszłość dalszą i tą najbliższą związaną z wyborami do nowej rady gminnej.

Te ostatnie mają się odbyć w drugiej połowie czerwca b. r. Wobec tak już bliskiego terminu wyborów, Komitet Obrony Samorządu, który postanowił poza obroną samego samorządu, ująć w swe ręce akcję wyborczą, zorganizował na posiedzeniu odbytem w dniu 6-go bm. **komitet wyborczy**, w skład którego weszli z ramienia ludności góralskiej **p. Józef Pawlica**, jako prezes i skarbnik, Franciszek Gąsienica Daniel, Wacław Krzeptowski, Płaza Jan i Stanisław Roj, dyr. Banku Podhalańskiego i b. wiceburmistrz — z ramienia inteligencji: pani Urszula Brzozowska i pp. Dr Fiszer i inż. E. Wesołowski — z ramienia kupców pp.: Franciszek Kosiński i Antoni Krzyżak, — z ramienia rękodzielników pp.: Józef Galica, Niemczyk Stan., i Feliks Wdowiak. Sekretarzem Komitetu wyborczego jest p. red. Lucjan Dembowski.

N.

—oOo—

Na ziemiach Rzplitej.

Stan zdrowia pułk. Paszkiewicza.

Korespondent nasz w Zakopanem, odwiedził w tych dniach przebywającego od kilku miesięcy na kuracji w zakopiańskiem Sanatorjum Czerw. Krzyża b. dowódcę Szkoły Podchorążych w Warszawie płk. Paszkiewicza. Stan zdrowia tego bohatera dni majowych, stróża honoru żołnierskiego, niezłomnego bojownika o zasady prawa przedstawia się od kilku dni znacznie lepiej. Temperatura spadła do 37 stopni. Od ośmiu dni stan o tyle się poprawił, że płk. Paszkiewicz może na parę chwil nie tylko podnosić się na łóżku, ale i wstawać. W piękne i słoneczne dnie wynosi się go na balkon, gdzie bohaterski pułkownik zwolna nabiera życia i rumieńców. Troskliwa opieka w jakiej go mają lekarze sanatorjum pozwala przypuszczać, że zdrowie, aczkolwiek powoli, to jednak bezwzględnie bohater nasz odzyska. Z okazji rocznicy bohaterskich jego wystąpień, grono osób, ze sfer narodowych Zakopanego, przesłało choremu rycerzowi bez skazy, życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, wraz z pięknym koszem kwiatów.

Szkody w pożarze na dworcu warszawskim.

Wedle dokonanych obliczeń straty skarbu państwa na skutek ostatniego pożaru na dworcu Warszawa-Wschodnia, o którym pisaliśmy wczoraj, są znacznie większe niż początkowo przypuszczano. **Straty te znacznie przekroczyły cyfrę czterech miljonów złotych.** Śledztwo w sprawie onegdajszego pożaru warsztatów kolejowych na dworcu wschodnim, w czasie którego **spłonęło kilkadziesiąt wagonów między innemi wagon salonowy p. prezydenta i marszałka Piłsudskiego**, prowadzone jest bardzo energicznie. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono kilkakrotną rewizję, przyczem **liczba aresztowanych dochodzi do 18 osób**, z czego większość pracowników tychże warsztatów.

—oOo—

OTWARCIE NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH. Dn. 15 bm. nastąpi uroczyste otwarcie dwóch linji kolejowych, a mianowicie Skoczów—Chybie i Kalety—Podzamcze. Pierwsza z tych linji łączy Górny Śląsk z Śląskiem Cieszyńskim. Na drugiej uruchomiona już została od grudnia b. r. komunikacja towarowa, a od 15 bm. uruchomiona zostaje komunikacja osobowa.

NAD WYGLĄDEM WARSZAWY BĘDZIE CZUWAŁA RADA ARTYSTYCZNA. Ukonstytuowała się rada artystyczna Warszawy, złożona z architektów, rzeźbiarzy, malarzy, muzykologów i t. d. Na przewodniczącego wybrano inż. Słomińskiego. W zakresie pracy artystycznej rady leży decydowanie o zagadnieniach artystycznych architektury stolicy.

ZA CO SKAZANA ZOSTAŁA „RZECZPOSPOLITA“? Onegdaj na wokandzie sądu okr. w Warszawie znalazło się 8 procesów „Rzeczypospolitej“. Niektóre z nich zostały odroczone, niektóre zakończone wyrokiem. Najcięższy wyrok, bo 3 miesiące więzienia dla red. odp. Jasińskiego zapadł w sprawie wojewody wołyńskiego Mecha, którego „Rzplita“ miała obrazić tem, iż w sprawozdaniu z przyjęcia jego w Dąbrowie napisała, iż wojewoda przyjął z rąk mieszkańców miasta nietylko chleb i sól podane na srebrnej tacy ale i samą tacę.

SZEŚĆ TOMÓW OSKARŻENIA PRZECIW KURNATOWSKIEMU I TOWARZYSZOM. Śledztwo sądowe o nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym zostało zakończone, a akta śledztwa przekazane prokuratorji dla sporządzenia aktu oskarżenia. Śledztwo obejmuje 6 tomów po 270 stron każdy, pisanych ścisłem maszynowem pismem. Pod koniec śledztwa przybyły jeszcze wysoce obciążające materjały z Wilna.

NADUŻYCIA W ZAKŁADACH AMUNICYJNYCH W POZNANIU. Jak donosi jeden z dzienników, kilku urzędników warsztatów amunicyjnych w Poznaniu sprzedało sprzeniewierzony przez siebie 15 tonowy wagon ołowiu nieznanym narazie odbiorcom. Śledztwo prawdopodobnie wkrótce wykryje nabywców nielegalnie sprzedanego towaru i straty zostaną powetowane.

Z całego świata.

Przykład benedyktyńskiej pracy.

W niewielkiej willi we Wiedniu żyje sobie skromny i cichy uczony nazwiskiem Maks von Portheim, badacz dziejów Austrji w drugiej połowie XVIII w., bibljofil, który zgromadził sobie bibljotekę, liczącą około 50.000 tomów oraz 15.000 sztychów, wśród nich ulotki, portrety, widoki, tyczące się epoki od 1740 do 1792 r. Opracował on olbrzymie dzieło biograficzne pod postacią katalogu, obejmującego 600.000 osób, które czemkolwiek odznaczyły się w owych czasach. Katalog ten umieszczony jest w 120 wielkich szufladach ogromnej szafy, z których każda zawiera 5000 kartek. Pracował nad tem dziełem Portheim 30 lat. Katalog ten musi obejmować także setki nazwisk polskich i będzie kiedyś, o ile uczony ten udostępni go dla uczonych, poważnem źródłem wiadomości o wielu osobistościach polskich.

Jeszcze o zaginionych lotnikach francuskich.

Agencja Reutera donosi z Halifaksu w Nowej Szkocji, że dwóch tamtejszych rybaków twierdziło, iż wczesnym rankiem w poniedziałek widziało samolot, przelatujący nad zatoką Fundy i kierując się na zachód. Według innej, niepotwierdzonej wiadomości, pewien rybak widział samolot w pobliżu zatoki Świętej Marji. Agencja Reutera dodaje, że w poniedziałek rano żaden samolot kanadyjski nie przelatywał ponad wzmiankowanemi wyżej okolicami.

Z Nowego Jorku donoszą, iż Lincoln Filene, brat znanego filantropa amerykańskiego, wyznaczył 1000 dolarów nagrody za odnalezienie zaginionych lotników francuskich.

LOTNICY AMERYKAŃSCY WYRUSZĄ 14 BM. NAD ATLANTYK.

Lotnicy amerykańscy Chamberlain i Bertaud, mający zamiar dokonać raidu z Nowego Jorku do Paryża, postanowili przesunąć termin odlotu z Nowego Jorku na dzień 14 bm.

Echa zamachów na Mussoliniego.

Violet Gibson obywatelka angielska, która swego czasu dokonała zamachu na Mussolini'ego, została wypuszczona na wolność przez komisję śledczą sądu dla ochrony państwa z powodu zupełnej niepoczytalności umysłowej. Violet Gibson wyjechała do Anglji.

Z Rzymu donoszą, że skazany w związku z procesem zamachowym na 30-letnie ciężkie więzienie. Zaniboni wywieziony został na wyspę Ventotenę, należącą do grupy wysp Pontyńskich, położoną między Rzymem a Neapolem, gdzie będzie odbywał swoją karę. Generała Capello zamknięto w więzieniu w mieście San-Gimignano w Toskanji. Innych skazanych w procesie Zaniboni'ego rozesłano po różnych więzieniach we Włoszech.

Missisipi dalej szaleje.

Powódź, huragany i burze trwają w dalszym ciągu w Stanach Missouri, Missisipi i Luizjana. Cały system tam został przerwany. **Dotychczas ofiarą powodzi padło 3.200 ferm i 78 tys. akrów ziemi. W ostatnim dniu zginęło 300 osób. Missisipi przerwała zaporę tam w rejonie Bayou i Glaises, pomimo wysiłków 25.000 robotników i zalała około 20.000 kilom. kw.**, przeważnie plantacji trzciny cukrowej. Tama została zerwana na przestrzeni 600 stóp. 25,000 **ludzi pozostało bez dachu nad głową.** Obawiają się również zerwania tam na rzece Atchafalaya, co spowodowałoby utratę dachu nad głową 150.000 ludzi.

—oOo—

ARMATY ELEKTRYCZNE, STRZELAJĄCE NA 300 KM. W DAL? Dwaj niemieccy inżynierowie mieli wynaleźć w ostatnich dniach wielką armatę elektryczną, której pociski leciałyby na odległość 300 km. Wynalazek ten Niemcy otaczają wielką tajemnicą. Należy się zresztą do tej wiadomości odnieść z rezerwą.

ŚNIEŻYCE W NIEMCZECH. Burza śnieżna doszła do granic południowych Niemiec. Nietylko w miastach północnych, lecz nawet w Monachjum śnieg gęstą powłoką okrył ziemię.

NAPAŚĆ NA MILUKOWĄ. Podczas odczytu Milukowa w Rydze, pewien Niemiec Aderkas spoliczkował prelegenta.

NAJWYŻSZE DOMY WALĄ SIĘ W TYFLISIE. W Tyflisie runął jeden z najwyższych gmachów, znajdujący się w śródmieściu. Na skutek tego wypadku dwudziestu kilku ludzi znalazło śmierć w gruzach.

—oOo—

Kino.

Na drodze do bojkotu filmów niemieckich w Polsce.

Za młodzieżą uniwersytecką Warszawy, która ogłosiła bojkot filmów produkcji niemieckiej wydało również Stow. Chrześc. Nar. Naucz Szkół Powsz. w Katowicach następującą odezwę:

W państwie niemieckiem wyświetla się od dłuższego czasu wrogi i tendencyjnie obrażający uczucia narodowe Polaków film pt. „Land unter Kreuz“ (Kraj ukrzyżowany), przedstawiający w fałszywy i potwarczy sposób stosunki dzielnicy zachodniej.

Rząd niemiecki nie uwzględnił noty polskiej, domagającej się usunięcia wspomnianego filmu

Wobec tego członkowie Koła uchwalają: 1) na niemieckie filmy bezwzględnie nie uczęszczać, 2) wpłynąć na Zarząd Główny w Warszawie. by wśród wszystkich członków Stowarzyszenia akcję Koła poparł. 3) **propagować wśród najszerszych warstw społeczeństwa bojkot filmów niemieckich.**

—oOo—

Literatura.

Turniej poetycki Kraków—Lwów.

W dniu 21 bm. odbędzie się we Lwowie ciekawa impreza, przypominająca swoim pomysłem średniowieczne turnieje poetyckie na dworach magnatów i królów. Będzie to „Turniej poetycki“ między reprezentacjami młodej poezji Krakowa i Lwowa. Szlachetna ta idea stwarzania nowych środków zainteresowania rzecza mi pięknemi i spopularyzowania poezji w dzisiejszych zmaterjalizowanych czasach — zasługuje na wielkie uznanie. W skład sądu konkursowego wchodzą m. in. prof. Kleiner i prof. Kozicki. Jury przyzna pierwszeństwo poszczególnym autorom oraz stwierdzi wyższość artystyczną reprezentacji wygrywającego miasta.

W skład reprezentacji poetyckiej Krakowa wchodzą: **Jerzy Braun i Witold Zechenter** z grupy „Litartu“, **Jalu Kurek** z grupy „Zwrotnicy“ oraz **Janusz Stępowski**. Poetycki Lwów reprezentują nazwiska: **Jadwiga Gamska, Włodzimierz Lewik, Edward Józef Teichman** z Ak. Koła Lit. Art. oraz **Kazimierz Barański** i **Tadeusz Nittman**.

Należy zaznaczyć, że w składzie tej młodej poetyckiej reprezentatywki Krakowa, jadącej na owe jedyne swojego rodzaju zawody bronić wysokiej i starej literackiej tradycji naszego miasta — znajduje się dwóch współpracowników „Głosu Narodu“ a to: Jalu Kurek i Janusz Stępowski.

USPRAWIEDLIWIENIE.

— Panie starszy, ta ryba cuchnie, zabiliście ją chyba ze trzy tygodnie temu!

— Nie umiem powiedzieć, jestem w tej restauracji dopiero od dwóch tygodni.

Sport.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie.

Match Floridsdorfer A. C. (Wiedeń)—Cracovia, będzie sensacją dnia. Początek o godz. 5.15 na boisku Cracovii. F. A. C. przybywa do Krakowa w swym reprezentacyjym składzie, a więc z Karolem Iszdą, środkowym napastnikiem, który 28 razy brał udział w reprezentacjach Austrji, Robertem Juranitschem, prawym łącznikiem, który 10 razy brał udział w reprezentacjach, oraz z Bernhauerem, prawym pomocnikiem. Grafem, prawym obrońcą i Lazarem, bramkarzem, którzy niejednokrotnie repezentowali barwy Wiednia.

Warszawska Polonia gra z Jutrzenką. Match ligowy. Boisko Jutrzenki. Godz. 3.15 po poł. Polonia od roku zmieniła się bardzo na korzyść. Ostatnie jej zwycięstwo nad Wisłą krakowską, postępująca obecnie na czele tabeli mistrzostw ligowych, dowiodło obecnie wysokiej formy drużyny Polonji.

Zawody tennisowe A. Z. S.—Jutrzenka będą miały miejsce na kortach A. Z. S. w parku Krakowskim. Początek o godz. 10 rano i godzinie 3 po poł. W rozgrywkach weźmie udział prawdopodobnie p. Dubieńska, mistrzyni Krakowa, oraz p. Boniecka.

Wyścigi kolarskie na szosie okrężnej Kraków—Kobierzyn—Borek urządza oddział kolarski Sokoła II. Program obejmuje następujące biegi: 1) Otwarcia (30 klm.), 2) asów (15 klm.), 3) nowicjuszy (10 klm.), 4) wewnętrzny juniorów (10 klm.). Początek zawodów o godzinie 9 rano. Start i meta pod zakładem Matecznego.

W klubie szachowym im. Dominika. Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Krak. Tow. Miłośników Gry Szachowej przy ul. Sławkowskiej 11 prelekcja M. Chwojnika o ostatnim turnieju wszechpolskim w Łodzi.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Pogoń wniosła do Wydziału Gier i Dyscypliny P. Ligi Piłki Nożnej protest w sprawie ostatniego matchu o mistrzostwo Ligi Pogoń—I. F. C. w Katowicach. Pogoń poniosła sensacyjną porażkę 1.0 przy 12.000 widzów. W motywach swego protestu podaje Pogoń, że Goerlitz bramkarz IFC. (dawniej Pogoń) zajmował bezprawnie stanowisko, albowiem nie posiada on zwolnienia z Pogoni.

Mistrzowi Polski jakoś się w obecnym roku nie wiedzie. Znajdzie się on na szarym końcu tabeli mistrzów ligowych.

20-letni jubileusz Wisły odbędzie się 5 i 6 czerwca, a gośćmi Wisły mają być wówczas najsilniejsze 3 drużyny polskie: Pogoń (Lwów), Polonia (Warszawa) i I. F. T. C. (Katowice)

Admira ma gościć na Zielone święta w Krakowie u Cracovii.

Cracovia wyjeżdża w lipcu do Berna na zawody rewanżowe z Żidenicami. Przy tej sposobności rozegra też zawody z Morawską Slavią i jeszcze trzecią drużyną berneńską.

Wójcik, który przed trzema tygodniami wstąpił do Wisły, powrócił do Cracovii i grał na obu meczach z Żidenicami na prawem skrzydle.

Bryła, górnoślązak, doskonały atleta podziwiany w Turnieju w „Nowościach“ w Krakowie, uległ jak wiadomo wypadkowi podczas walk końcowych. Obecnie bierzo on już udział w zapasach w Łodzi, gdzie odnosi świetne zwycięstwa.

—oOo—

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 16 maja.

Kraków (422): g. 18 Transmisja z Warszawy, 18.40 Rozmaitości, 19 Odczyt p. t. „Jak leczyli starożytni Grecy?“, wygłosi Dr W. Szumowski, prof. Uniw. Jag., 19.30 Odczyt p. t. „O współczesnej literaturze włoskiej“, wygłosi Jalu Kurek, redaktor, 20 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111): 17.30 Odczyt p. t. „Cele i zadania wychowawcze szkoły średniej“, 18 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“, 18.40 Rozmaitości, 19 I-sza lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, 19.30 Odczyt p. t. „Władze wykonawcze i sądowe w Rzplitej Polskiej, 19.55 Przerwa, ewentualnie komunikaty, 20.30 Koncert wieczorny, kameralny, poświęcony muzyce hiszpańskiej, 22 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań (270.3): 17.15 Koncert muzyki lekkiej, 18 Transmisja koncertu z Warszawy, 18.45 Nadprogram, 19 Odczyt, 19.35 Odczyt, 20 I-sza lekcja elementarnego kursu języka angielskiego, 20.30 Koncert wieczorny.

Wrocław (322.6): 16.30, 21 Koncert. **Praga** (348.9): 12.15, 21.50, 22 Koncert. **Langenberg** (468.8): 13.05, 17.30, 21.15, 22.45 Koncert. — **Berlin** (483.9): 17, 19.30 Koncert. — **Wiedeń** (517.2): 11, 16.15, 20.05 Koncert.

Gość z Helsingforsu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zeszło się w Krakowie naraz kilka odwiedzin zaszczytnych dla nas lub sercu drogich. Bracia z za Atlantyku zjechali do nas, aby w podwawelskim Soplicowie nałykać się swojszczyzny i zabrawszy ze sobą iskierkę narodowego znicza, zawieźć ją tym, co nie mogli się oderwać od warsztatów swej pracy. — Najwyższa Głowa Kościoła katolickiego Wielkiej Brytanji, kardynał Bourne, poprowadziwszy w Łowiczu procesję i pomodliwszy się przed N. P. Częstochowską, przemknął przez Kraków z zachowaniem ścisłego incognito. Równocześnie najpopularniejszy po Conradzie-Korzeniowskim powieściopisarz angielski, laureat Nobla, Chesterton, przybył do nas, aby po tygodniowym pobycie w dzisiejszej stolicy Polski, poznać również historyczne „Caput Regni Poloniae“ i wchłonąć tu jeszcze więcej z tych naszych tradycyj narodowych, które oddawna zjednały dla nas jego pióro i serce. Ostatnim wreszcie miłym gościem, który bawi od dwóch dni w Krakowie, jest p. Eino Kalima, dyrektor Teatru narodowego w Helsingforsie. Z tym ostatnim miałem zaszczyt zetknąć się osobiście i pozwolę sobie odniesionymi w rozmowie z nim wrażeniami podzielić się z ogółem czytelników „Głosu Narodu“.

O pobycie p. Kalimy w Polsce wiedziałem już z dzienników warszawskich. Domyślałem się, że odwiedzi i Kraków a w nim K. H. Rostworowskiego. którego „Kaligulę“ wystawił wspaniale w Helsingforsie. Przeczucia nie zawiodły mię. P. Kalima zjechał do Krakowa, a nie zastawszy bawiącego chwilowo w Czechach Rostworowskiego, zajrzał do mnie. Mimo, żeśmy ze sobą już korespondowali, byłem nieco zakłopotany, w jakim języku mam go przywitać. Jakże miłem było moje zdumienie, gdy szczupły. bez zarostu, czterdziestoparoletni mężczyzna, przemówił do mnie po prostu niezbyt płynną, ale nienaganną polszczyzną. Zask czony tem, nie mogłem się powstrzymać od pytania, w jaki sposób opanował nasz tak trudny dla cudzoziemca język.

— Podobnie, jak pańscy rodacy nad Wisłą, musiałem i ja przejść przez szkołę rosyjską. Pozwoliło mi to ozwyczaić się z dźwiękiem i składnią języków słowiańskich. Na studjach uniwersyteckich w Moskwie bywałem często w teatrze Stanisławskiego. Zachwycony jego reżyserją, rzuciłem obrany fakultet i postanowiłem poświęcić się teatrowi. Prócz macierzystym i rosyjskim, nie władałem wówczas żadnym innym językiem. Ale od rosyjskiego jeden już tylko krok do polszczyzny. Uczyniłem go bez wahania, znęcony idealizmem waszej poezji. Teoretycznie i gramatykalnie opanowałem polszczyznę na kursach języków słowiańskich, praktycznie w gościnnym i przemiłym domu waszego ministra w Helsingforsie pana Tytusa Filipowicza i jego małżonki. która panu — nawiasem mówiąc — przesyła uprzejme pozdrowienia. — Jedno i drugie pozwoliło mi wejść głębiej w waszą literaturę i poznać ją dokładnie. Obok powieściopisarzy. Prusa, Sienkiewicza, Reymonta zwróciłem się do waszego dramatu i postanowiłem niejedno z niego przełożyć na język fiński. Zacząłem od ojca waszej komedji, Fredry. Jego „Damy i huzarzy“ poszły na pierwszy ogień. Potem przyszła kolej na inne wasze dramaty. „Lekkomyślna siostra“ Perzyńskiego i „Karykatury“ Kisielewskiego podobały się ogólnie: wielkie wrażenie wywarł u nas Rittner swojem „W małym domku“. Mam zamiar przetłumaczyć jeszcze jego „Głupiego Jakóba“ i „Człowieka z budki suflera“. Z waszej wielkiej poezji — bo przecież macie wielki i wspaniały repertuar, z którego niestety nic na naszych scenach nie widziałem — marzę o wystawieniu „Nieboskiej“ Krasińskiego. Odstrasza mię tylko koszt wystawy. Nasz Teatr narodowy otrzymuje rządowej subwencji zaledwo 300.000 mk. fińskich, t. zn. około 80.000 złotych. Takiego zbytku teatralnego, jaki u was panuje, my nie znamy. Jesteśmy za biedni, dbamy też, aby grobla była wedle stawu. Nadto jestem wrogiem inscenizacji nadmiernie bogatej. Świetność dekoracji i kostjumów, rywalizująca z przepychem tekstu, a często zabijająca go, jest artystyczną chybką. Widziałem teraz w Warszawie „Parysa“ Miłaszewskiego i zdumiony byłem dysproporcją między walorami sztuki a kosztownością jej wystawy. My to robimy taniej. Od dwóch lat nie zmontowaliśmy d e n o w o ani jednej sztuki. Do „Kaliguli“ zużyliśmy dawne, nieco adaptowane dekoracje, nie przeszkodziło to jednak, że dramat Rostworowskiego odniósł wspaniały sukces i jest najświetniejszą pozycją repertuaru za mojej dyrekcji.

— A „Judasz z Kariothu“?...

— Postanowiłem go przetłumaczyć i wystawię, byłem tylko dobył egzemplarz. W handlu jest wyczerpany i nawet p. Rostworowska nie może mi go narazie dostarczyć.

— Niech Pan będzie o to spokojny. Egzemplarz Panu poszlemy i wszystko zrobimy, by większy jeszcze, niż „Kaliguli“ zdobyć sukces dla polskiej sztuki. A jakie wrażenie wywarły na Panu nasze teatry?

— Naogół bardzo dodatnie. W Warszawie byłem na „Faryste“ i sąd o nim wypowiedziałem już powyżej. Widziałem również „Uśmiech losu“. Gra Jaracza jest kapitalna, fascynująca zwłaszcza w pierwszym akcie; w następnych słabnie, ale bo też i sztuka słabnie. Widziałem również Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić“. Rzecz dobrze napisana, ale to nie jest to, czego my szukamy i potrzebujemy. Szukamy dramatu o wielkich charakterach i pogągowych linjach; nastroje dancingowe są nam obce.

— A teatr krakowski?

— Wszak mówiłem panu już w loży na „Cyranie de Bergerac“, że reprezentacja jego zadowalnia mnie całkowicie. Sceny zbiorowe żywe, mają swój rytm, a nic nie tracą na przejrzystości. Sztuka napisana dla jednej postaci Cyrana, a tę kreował u Was bez zarzutu p. Nowakowski. W ciągu sztuki rósł w oczach, równomiernie z tem, jak u Rostanda z zawadjaki przedzierzga się w bohatera. A wszystko to nie zabite olśniewającą wystawą. Tak właśnie trzeba, — w pierwszej linji poeta, potem aktor. W Warszawie namawiano mię usilnie na „Dzieje grzechu“.

— Zna Pan rzecz z powieści?

— Nie, dopiero mam ją zamiar poznać.

— Koniecznie. Bez względu na przykrą fabułę przeczytać ją trzeba choćby dlatego, aby uniknąć artystycznego barbarzyństwa transpozycji genialnej psychologji na jałowy film.

— Niech pan będzie spokojny, my Wam Żeromskiego nie skrzywdzimy.

Wśród takiej pogadanki wyszliśmy na miasto. P. Kalima poznawszy literacką Warszawę, chciał obejrzeć siedzibę krakowskiej niegdyś bohemji i lokal Zielonego Balonika. Poszliśmy tedy do „jamy Michalikowej“. Zachwyciła p. Kalimę lotność dowcipu polskiego i ateńska wprost wyrozumiałość na uszczypliwe gefiryzmy, zawarte w malowidłach.

— Wy jednak macie w sobie coś istotnie z francuskiego esprit. Na każdym kroku czuje się artystyczną kulturę, odwieczną. Byłem olśniony podworcem Bibljoteki Jagiellońskiej, witrażem franciszkańskim Wyspiańskiego, kościołem Marjackim i mnóstwem innych zabytków. Ale o tem, o wrażeniach, jakich tu w Krakowie doznałem, wyspowiadam się u siebie w Helsinkach.

— A czy podzieli się Pan tymi wrażeniami z nami także? Proszę je nam nadesłać w druku. Znajdzie Pan wśród nas wdzięcznych słuchaczy. Równie wdzięcznych czytelników znajdzie Wasz „Kalewala“ w przekładzie p. Tołwińskiej, która Panu w Zakopanem pokaże jutro całe piękno naszych Tatr.

Oto garść wrażeń, jakie nasz gość odniósł w Krakowie i powiezie na daleką Północ, niecąc dla nas śród swych rodaków tę sympatję, jaką nas sam obdarza.

Maciej Szukiewicz.

Co słychać w Krakowie?

W Krakowie powstanie Instytut Balneologiczny.

Na onegdajszem walnem zebraniu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego prezes dr. Korczyński nakreślił linje kierunkowe działalności Towarzystwa, podniósł znaczenie naukowej organizacji zdrojownictwa, wskazując na znaczenie uniwersyteckich katedr balneologji i instytutów balneologicznych, podkreślając niezbędną potrzebę solidarnej, skoordynowanej pracy wszystkich czynników, tworzących system zdrojownictwa jako zasadniczy warunek rozwoju polskiej balneologji i polskich uzdrowisk. Jako bardzo korzystny objaw podniósł prof. dr. L. Korczyński **bardzo znaczny przybytek członków w ostatnim roku administracyjnym; grono ich powiększyło się prawie w dwójnasób. Wreszcie zawiadomił zebranych o rozwoju akcji gromadzenia funduszów na budowę instytutu balneologicznego w Krakowie i o** bezinteresownem opracowaniu szkicu planów dla tegoż instytutu przez pp. inż. Czaplickiego i Tretora.

Następnie sekr. Twa dr. **Cybulski** skreślił dokładny obraz zewnętrznej i wewnętrznej działalności Towarzystwa, a dr. **Żuliński** złożył sprawozdanie Komitetu redakcyjnego wydawnictw Towarzystwa. W bieżącym roku **pozyskano na współpracownika red. Henryka Gralskiego i oddano mu kierownictwo działu informacyjno-propagandowego.** Skarbnik Towarzystwa **Dr. T. Piotrowski** przedstawił stan finansowy Towarzystwa donosząc, że bilans zeszłoroczny przedstawia się pomyślnie. Drugą część zebrania wypełniły referaty. W ożywionej dyskusji brali udział: b. min. Dudek, naczelnik wydziału zdrowia w województwie dr. Wróblewski, prof. dr. Korczyński, dr. Cybulski, dr. Piotrowski, red. Gralski i inni.

——oOo——

Konfiskaty.

Ze zdumieniem dowiedzą się nasi Czytelnicy, że skonfiskowany został przez policję afisz, zawierający tytuły artykułów wczorajszego „Głosu Narodu“. Żaden artykuł ani żaden tytuł w dzienniku nie uległ konfiskacie prokuratora, dlaczego ten sam tytuł umieszczony na afiszu uznany został przez szefa wydziału bezpieczeństwa maj. Dziadosza za niebezpieczny dla państwa, trudno nam zgadnąć. I który to tytuł jest taki niebezpieczny? Czy „Rocznica gen. Rozwadowskiego“? Czy „Manifestacje na cześć Paderewskiego“?

Konfiskacie prokuratora uległa ostatnio „Trybuna Narodu“ redagowana przez K. H. Rostworowskiego za artykuł wstępny p. t. „Krwawe niezapominajki“.

Kardynał Bourne o Polsce.

Przed samym odjazdem z Krakowa kard. Bourne Prymas Anglji, Arcybiskup Westminsteru, odwiedził klasztor Panien Wizytek, w których kaplicy Londyńskiej nieraz odprawiał Mszę św. W klasztorze przedstawiła mu się Dziekanka Kolonji Angielskiej **Miss Allen od 45 lat pracująca w Polsce**, gdzie nauczyła języka angielskiego setki polskiej młodzieży — niestrudzona w pracy przeplatanej miłosierdziem — powszechnie szanowana i popularna w naszem mieście. Na zapytanie jakie wrażenie wynosi Eminencja z Krakowa — Kardynał odpowiedział z przejęciem: „Polska? Cóż za potężny kraj — iście katolicki!“

Rozbudowa dworca krakowskiego.

Wojewoda krakowski otrzymał od członka państwowej Rady kolejowej p. Götza Okocimskiego depeszę, że Państwowa Rada Kolejowa uchwaliła 13 bm. jednomyślnie wniosek o zapewnienie w budżecie na rok bieżący pół miljona złotych na przeniesienie parowozowni w Krakowie w tym roku.

Przeniesienie parowozowni pozwoli na rozszerzenie dworca kolejowego w obrębie stacji krakowskiej co przyczyni się znacznie do usprawnienia ruchu.

Wolne posady nauczycielskie.

Kuratorjum szkolne w Krakowie podaje do wiadomości, iż w roku szkolnym 1927/28 będzie mogło obsadzić **kontraktowo pewną ilość** stanowisk nauczycielskich. O posady mogą ubiegać się przedewszystkiem osoby, posiadające **pełne kwalifikacje zawodowe** (egzamin nauczycielski, dyplom), i osoby, posiadające egzamin naukowy, a **ubiegające się o praktykę przedegzaminową**, która stanowi jeden z warunków dopuszczenia do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

Podania należy wnosić do Kuratorjum O. S. Krakowskiego najdalej do końca maja br. zaopatrując je dokumentami osobistemi względnie uwierzytelnionemi odpisami. Wolne będą stanowiska nauczycieli: języka polskiego (3), niemieckiego (2), historji (2), geografji (5), przyrody (2), fizyki (4), rysunków (1), śpiewu (2), i gimnastyki (1).

Wystawy sklepowe.

W dniu 13 bm. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej konstytuujące posiedzenie sądu konkursowego dla rozpatrzenia zgłoszonych wystaw sklepowych. W pracach sądu biorą udział przedstawiciele sfer artystycznych i przemysłowych a przewodniczy im dyr. Izby Dr. Beres. Do konkursu, który wzbudził w sferach kupieckich żywe zainteresowanie, zgłoszono 26 wystaw. Ocena zgłoszonych wystaw nastąpi w przyszłym tygodniu na podstawie opracowanych przez sąd tabel kwalifikacyjnych **z zastosowaniem amerykańskiej metody punktów dla poszczególnych cech dobrej wystawy.**

W ustanowieniu nagród biorą udział poza Izbą handlową i przemysłową — Muzeum techniczno-przemysłowe, Kasa Oszczędności miasta Krakowa i Polski Związek Turystyczny. Wzory dyplomów wykona oddział graficzny państw. Szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. Firmy kupieckie, któreby dodatkowo chciały wziąć udział w konkursie, muszą nadesłać do Izby zgłoszenia najpóźniej do 17 bm.

——oOo——

Kraków, 15 maja.

Niedziela 15: św. Jana de la Salle, św. Zofji.

Poniedziałek 16: Bł. A. Boboli, św. Jana Nepomucena.

Poniedziałek 16: wschód słońca o godz. 3.54, zachód o 19.19.

PROCESJA NA SKAŁKĘ. Tradycyjna procesja z głową św. Stanisława wyruszy w dzisiejszą niedzielę z Bazyliki Katedralnej na Skałkę do kościoła OO. Paulinów, gdzie odprawi się uroczysta Suma z kazaniem. Po Sumie nastąpi z ganku kościoła błogosławieństwo Głową św. Stanisława.

NIEDZIELA CZWARTA PO WIELKIEJNOCY. Dzisiejsza niedziela nosi znamię pewnego smutku Ewangelja Mszy św. wzięta z mowy Chrystusa do Apostołów w Wieczerniku zawiera tajemnicę Odstępstwa i rozdziału w Kościele Bożym a więc grzech teraźniejszości, który z taką pompą obnosi się po świecie, głosząc wolność przekonań, postęp, czystą wiedzę — Ewangelja dzisiejszej niedzieli jest tedy upomnieniem dla katolików w Polsce, by wobec podnoszącego głowę sekciarstwa zachowali czujność i mocno trwali w wierze ojców. — W niedzielę dzisiejszą w kościele św Marka przypada odpust starożytnego Bractwa św. Zofji. Zofia św. (Sapientia) podług legendy matka trzech córek: Pistis (wiara), Elpis (Nadzieja) i Agape (Miłość) żyła za czasów cesarza Hadrjana i umęczona wraz z córkami w Rzymie. Cześć Świętej rozszerzona bardzo w Kościele katolickim, jak również w kościele wschodnim.

WYJAZD POLONJI AMERYKAŃSKIEJ Z KRAKOWA. Wczoraj o 10 rano wyjechali z Krakowa uczestnicy wycieczki Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katol. w Stanach Zjednoczonych. Na dworcu żegnali drogich rodaków przedstawiciele Komitetu obywatelskiego z prezesem Rowińskim na czele. Goście odjechali do Poznania. W Krakowie bawi jeszcze grupa Polaków z Ameryki, która przyjechała do Polski linją francuską na Havre.

ZNAKOMITY PISARZ ANGIELSKI GILBERT CHESTERTON zwiedzał wczoraj w dalszym ciągu zabytki Krakowa; ze szczególniejszem zainteresowaniem oglądał dzieła sztuki naszej i obcej w Muzeum Czartoryskich, które wywarło na nim silne wrażenie. O godz. 5 popoł. wygłosił odczyt p. t. „Anglja a Polska“ w Auli Uniw. Jag. wypełnionej szczelnie publicznością.

P. BALMONT W KRAKOWIE. W poniedziałek 16 bm. o g. 7 wieczór przyjeżdża do Krakowa znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont; zabawi on w naszem mieście jeden dzień.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE WOJ. RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO. Wczoraj rano odbyło się w gmachu województwa pierwsze inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Na otwarcie Rady przybył do Krakowa minister reform rolnych p. Staniewicz wraz z podsekretarzem stanu Radwanem. Minister dokonał również otwarcia posiedzenia komisji kodyfikacyjnej ustawodawstwa agrarnego.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO POLSK. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje referat Ks. Prof. Dra Konstantego Michalskiego p. t. „Nowa fizyka i różne kierunki filozoficzne w wieku XIV“. Po referacie — posiedzenie administracyjne.

30-LECIE MATURY. Zjazd maturzystów gimn. III. Sobieskiego w Krakowie z r. 1897 rozpocznie się w niedzielę 22 maja wspólnem nabożeństwem w kościele św. Anny o godzinie 8.30 rano, poczem nastąpi uroczyste powitanie w gimn. IV. (ul. Krupnicza, dawnem gimn. III.). Zjazd poprzedzi Koleżeńskie Zebranie w hotelu Francuskim w sobotę 21 bm. o godz. 9 wiecz. o czem interesowanych zawiadamiają: Adw. Dr. R. Bogdani, prof. Un. Jag. Dr. T. Dziurzyński, kurator Dr. J. Jarosz, prof. Wład. Koch i notarjusz Dr. Stan. Stein.

URZĄD POCZTOWY NA KLEPARZU CHWILOWO ZAMKNIĘTY. Z dniem 19 bm. zawiesza się czynności urzędu pocztowego Kraków 5 (Rynek kleparski) aż do 22 bm. włącznie z powodu gruntownego remontu lokalu tego Urzędu.

WAGONY-LODOWNIE. Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że termin wprowadzenia przewozów artykułów łatwo się psujących w wagonach lodowniach został odroczony do dnia 1 czerwca b. r.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 8 do 14 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 19; dyfterji 2; czerwonki 1; tyfusu brzusznego 4.

O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK W REALNOŚCIACH. Magistrat rozplakatował obwieszczenie przypominające przepisy dotyczące utrzymywania czystości wewnątrz realności. Wykonanie tych przepisów jest niezbędne dla polepszenia stanu sanitarnego w mieście. Między innemi bardzo ważne są przepisy dotyczące porządku w ustępach, sieniach, urządzeniach kanalizacyjnych, na schodach i t. p., oraz zabraniające wyrzucania śmieci przez okna na dziedzińce i ulice, utrzymywania trzody chlewnej, drobiu i t. d.

ODROCZONA PRASÓWKA. Dnia 12 bm. odbyła się przed Trybunałem przysięgłych w Krakowie rozprawa z oskarżenia p. Marjana Kantora, prezesa Zarządu gł. Związku Inwalidów woj. Rzplitej Polskiej przeciw red. odp. „Il. Kurjera Codz.“ p. Stankiewiczowi o obrazę czci. P. Stankiewicz w przesłuchaniu swojem w śledztwie oświadczył, że zarzutów nie podtrzymuje wobec wyników Kongresu Związku Inwalidów woj. w Krakowie, który nietylko udzielił p. Kantorowi absolutorjum, ale także wybrał go ponownie prezesem. Na rozprawie, która na skutek prawomocnego aktu oskarżenia została wyznaczona, p. Stankiewicz tłumaczył się, że o zamieszczeniu tych artykułów nie wiedział i zaofiarował dowód prawdy ze świadków na wszystkie punkty oskarżenia. Trybunał świadków powyższych dopuścił i sprawę przekazał do śledztwa. Oskarżyciela pryw. p. Kantora zastępował adwokat Dr Rozmarynowicz.

EKSPLODUJĄCY NABÓJ W GIMNAZJUM IX. Wczoraj około godz. 11 przed południem zawezwano do gimnazjum IX (dawna szkoła realna) Pogotowie ratunkowe, gdzie podczas pauzy zabawiał się kulą karabinową dum-dum 14-letni uczeń Pflaum. Nabój eksplodował, urywając Pflaumowi pierwszy, drugi i trzeci palec u prawej ręki. Po założeniu opatrunku przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala na oddział chirurgiczny.

POŁKNĘŁA SZPILKI I AGRAFKI. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala niejaką Stefanję Danielównę, lat 19 liczącą, która przebywając w areszcie „pod Telegrafem“, w zamiarze samobójczym połknęła kilka szpilek i agrafek.

WPADŁ POD TRAMWAJ Władysław Mondrygrat, woźny pocztowy, i doznał licznych obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku zaopatrzył lekarz Pogotowia.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW. Swego czasu donosiliśmy o morderstwie rabunkowem dokonanem na osobie Szymona Enzarnika, dozorcy pstrągarni w Dubiu koło Krzeszowic. Obecnie aresztowały organa urzędu śledczego w Krakowie sprawców mordu w osobach: Antoniego Grabowskiego (l. 21), zam. w Krakowie i Juljana Pojanowskiego (l. 19) z Krakowa, obu znanych policji jako złodziei mieszkaniowych.

——O——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI. Zarząd Krak. Oddziału Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otwiera w roku 1927/28 wyższy Kurs nauczycielski — jednoroczny — z grupy matematyczno-fizycznej, a w miarę zgłoszeń i inny. — Zgłoszenia pisemne nauczycielstwa bez różnicy przynależności do Stowarzyszenia przyjmuje prof. Dr. Piotr Hrabyk, ul. Zyblikiewicza l. 5 (P. K. O.) — Ustne zgłoszenia tenże w Seminarjum męskiem ul. Straszewskiego l. 22 w godzinach rannych. Termin do końca maja włącznie. Grupa może być zmieniona zależnie od napływu zgłoszeń.

WIELKI FESTYN POŁĄCZONY Z LOTERJĄ SPOŻYWCZĄ odbędzie się w niedzielę 15 bm. o g. 3 pop. w Parku Krakowskim na dochód Związku Harcerstwa Polskiego (Hufiec krakowski) i X. drużyny harc. męsk. w Krakowie. Wielka ilość cennych i doborowych fantów jak: żywy drób, wina, wódki, torty, miody, czekolada i t. p. tańce, wróżka i liczne niespodzianki budzą powszechne zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta.

——o0o——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Wolne miasto“ — wieczorem: „Maleństwo“.

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac“ (szkolne o godz. 6).

Wtorek: „Maleństwo“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela pop.: „Sprzedana Narzeczona“.

Niedz. wiecz.: „Jenufa“.

Poniedziałek: „Tosca“.

Wtorek: „Trubadur“.

Środa: „Sprzedana narzeczona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Ulica Pokusy“.

SZTUKA: „Dzika dziewczyna“.

UCIECHA: „Księżniczka i błazen“.

WANDA: „Kochanka gwardzisty“ i „Śmiertelny lot“.

NOWOŚCI: „Parisette“.

PROMIEŃ: „Trzeci szwadron huzarów“.

WARSZAWA: „Panna z protekcją“ i „Radża i jego Bogini“.

REDUTA: „Dwaj malcy“ (Złodzieje z Paryża).

——oOo——

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY CZESKIEJ W KRAKOWIE. Na ogólne żądanie daje opera ołomuniecka jeszcze trzy przedstawienia po cenach zniżonych; w poniedziałek 16 bm. będzie odegraną opera Pucciniego „Tosca“, we wtorek 17 bm. „Trubadur“ Verdiego, we środę 18 bm. jako ostatnie pożegnalne przedstawienie „Sprzedana narzeczona“.

——O——

Wiadomości kościelne.

W kościele SS. Felicjanek zostanie odprawione we wtorek 17 bm. staraniem Arcybr. Przenajśw. Sakramentu nabożeństwo ku czci św. Paschalisa, patrona dzieł euchar., z kazaniem o godz. 5 i pół pop.

Życie gospodarczo-społeczne.

Na czem polega reforma podatku majątkowego.

W uzupełnieniu podanej przez nas poprzednio wiadomości o reformie podatku majątkowego przytaczamy obecnie następujące szczegóły. Według doniesień z Warszawy opracowanie projektu noweli dobiega końca. Reforma, jak już donosiliśmy, idzie w tym kierunku, aby dotychczasowy podatek jednorazowy został zastąpiony przez stałą daninę.

Istniejące dotychczas trzy grupy przekształcone zostaną na kategorje w zależności od wysokości majątku.

Ilość płatników zostanie zwiększona przez **obniżenia minimalnej wysokości majątku opłacających podatek.** Norma podatkowa rozpocznie się od 3 proc.

Z chwilą wprowadzenia w życie zreformowanego podatku majątkowego powołane zostaną **specjalne komisje szacunkowe dla określenia podstaw wymiaru.** Komisje corocznie do konywać będą wymiarów uzupełniających, celem stwierdzenia zmian ewentualnie zaszłych w substancji majątkowej.

Dalsza zniżka stopy procentowej B. P.

Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku od 13 maja 1927 roku wynosi 8%, natomiast stawka procentowa dla zastawów terminowych i otwartego kredytu 9.5%.

Przed finalizacją rokowań o pożyczkę?

W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że ostatecznego sfinalizowania rokowań związanych z pożyczką amerykańską oczekiwać należy na 15 maja br. **Podpisanie umowy pożyczkowej nastąpi między dniem 22 maja a 1 czerwca.**

Przemysł ceramiczny ożywił się

w oczekiwaniu ruchu budowlanego.

W ostatnim czasie cegielnie i zakłady ceramiczne przyjęły dość znaczną ilość bezrobotnych. Już sama zapowiedź wyznaczenia pewnych kredytów na ożywienie ruchu budowlanego wpłynęła na **intenzywność pracy w cegielniach i zakładach ceramicznych.** Zarazem jednak robotnicy wystawili żądanie podwyżki płac o 25 proc., przemysłowcy zaś godzą się tylko na 10 proc., przyczem pomimo zerwania rokowań szereg zakładów 10 proc. podwyżkę stosuje.

Obroty kasowe państwa w kwietniu.

Wedle tymczasowego zestawienia za miesiąc kwiecień **ogólny stan obrotów kasowych** przedstawia się następująco:

Pozostałość na 1 kwietnia w Kasach, w Banku Polskim i P. K. O. wynosiła **14.2 milj. zł.**

Wpływy budżetowe z administracji państwowej wszystkich działów **wynosiły 125.7 milj. zł,** wpływy z przedsiębiorstw państwowych **15.9 milj. zł,** z Monopoli państwowych **60.9 milj. zł,** autonomiczne obroty budżetowe Województwa Śląskiego **6.5 milj. zł.**

Obroty gotówką z wewnętrznych pożyczek państwowych **5.3 milj. zł.** Nadwyżka w przychodach z sum obrotowych **wynosiła 22.1 milj. zł.** Nadwyżka z sum obcych 12.1 milj. zł. **Razem ogólna suma przychodów wynosiła 362.7 milj. zł.** Suma wydatków we wszystkich działach państwowych wynosiła 226.2 milj. zł. Nadwyżka nad wydatkami wynosiła w kwietniu 36.5 milj. zł.

Czarny dzień giełdy berlińskiej.

Giełda berlińska przeżyła w ostatnich dwóch dniach okres **bardzo silnej depresji.** Spadek kursów zaczął się jeszcze w czwartek, w piątek zaś przybrał tak **ostre formy, że równał się wprost katastrofie.** To też w historji giełdy zapisał się on pod nazwą „czarnego dnia“. — Baissa ogarnęła przedewszystkiem papiery przemysłowe, które **straciły nawet 100 proc. na kursie.**

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że baissa berlińska **odbiła się do pewnego stopnia** na giełdzie warszawskiej, powodując spadek kursów, który jednakowoż nie był tak silny, jak oczekiwano.

—o—

Ulgi kolejowe

dla kuracjuszów uzdrowisk krajowych.

Wzorem ubiegłych lat, dzięki staraniu Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i Związku Uzdrowisk Polskich, Ministerstwo Komunikacji zgodziło się w sezonie letnim począwszy od 15 **maja do 31 października br. podtrzymać ulgi kolejowe dla kuracjuszów,** wyjeżdżających w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych do naszych uzdrowisk.

Ulgi stosowane **są przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk,** przyczem odległość musi wynosić **conajmniej 100 klm.** Bilety ulgowe wydawać będą kasy kolejowe na zasadzie zaświadczeń, wydanych przez zarządy uzdrowisk lub komisje uzdrowiskowe, względnie przez zarządy gmin, a stwierdzających conajmniej 14-dniowy pobyt w danem uzdrowisku.

Opłaty ulgowe wynoszą: za przejazd klasą I połowę taryfy klasy drugiej, za II. klasę połowę klasy III, za III. klasę połowę klasy IV.

Za przejazd pociągami pospiesznymi oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny według taryfy normalnej.

Oficjalna giełda walutowa.

Dolary 8.92, 8.94, 8.90; Holandja 358, 358.90, 357.10; Londyn 43.44, 43.55, 43.33; Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.91; Paryż 35.05, 35.14, 34.96; Praga 26.50, 26.56, 26.44; Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61; Włochy 48.38, 48.50, 48.26; Wiedeń 125.80, 126.11, 125.49.

Drugie sprostowanie „Cracovii“.

Odnośnie do artykułu p. t. „Bezkarność żydowskich przemytników“. Zapytania pod adresem władz skarbowych“, zamieszczonego w Nrze 99 czasopisma „Głos Narodu“ z daty Kraków, dnia 13 kwietnia 1927 r., prosimy po myśli § 19 ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby wykryto na krakowskim urzędzie cłowym tytoń austrjacki, szmuglowany przez żydowską firmę transportową „Cracovia“ w przesyłce tektury — natomiast prawdą jest, że wykryty na krakowskim urzędzie cłowym zapas austrjackich papierosów, ukryty w misterny sposób wewnątrz przesyłki tektury, wysłany był przez firmę spedycyjną Grünberg & Co. we Wiedniu pod adresem fabryki pudełek J. Fallek w Krakowie, ul. Szeroka 39, a firma nasza po otrzymaniu od firmy Fallek oryginalnej faktury na tekturę i należność na cło, uczestniczyła w formalnościach celnych jako pełnomocniczka klienta bez świadomości faktycznej zawartości przesyłki.

Nieprawdą jest, że sprawa „Cracovii“ wkracza w nowe stadjum skandalu, że skandalem jest, iż firmie tej, schwytanej już na szmuglu jedwabiu („wartości przeszło 100.000 zł.“) przed kilku miesiącami, nie odebrano dotąd koncesji na przeprowadzanie formalności cłowych, że obrony „Cracovii“ w tej sprawie podjął się adwokat lwowski, który był wiceministrem Skarbu Rzeczypospolitej, że gdy kobiete, szmuglującą drobną ilość zakazanego towaru, aresztuje się natychmiast, trzech miljonerów żydowskich z Kazimierza, tworzących spółkę „Cracovia“ może dalej, mimo schwytania ich na przestępstwie, korzystać z koncesji, umożliwiającej im przemycanie towaru masami, prawie zawodowo i oszukiwanie Skarbu Państwa na ogromne, trudne do skontrolowania sumy — natomiast jest prawdą, że „Cracovia“ nie ma sprawy, któraby tkwiła w dawnem lub wkraczała w nowe stadjum skandalu, że firmy „Cracovia“ jako takiej nie schwytano nigdy na szmuglu jedwabiu wartości przeszło 100.000 złotych, że obrony „Cracovii“ w tej sprawie nigdy nie objął adwokat, któryby był wiceministrem Skarbu Rzeczypospolitej, że trzej spólnicy „Cracovii“ nie są miljonerami żydowskimi z Kazimierza, lecz są niezamożnymi obywatelami polskimi z Krakowa, że nigdy ani „Cracovii“ ani jej spólników nie schwytano na żadnem przestępstwie, że nigdy nie przemycali żadnych towarów, a tem mniej masami lub zawodowo, bo władze skarbowo-celne przeprowadzają z mocy swego urzędu kontrolę celną przesyłek, że nigdy nie oszukiwali Skarbu Państwa na jakiekolwiek sumy, a tem mniej na ogromne i trudne do skontrolowania sumy.

Nieprawdą jest, aby władze skarbowe chciały drugą taką kopalnię złota (jak żydowi Seidenfrauowi) nadać na Kraków w formie przywileju na szmugiel tytoniu i jedwabiu Liebeskindowi, Weberowi i Silbermannowi z Kazimierza i aby pozwalały, by ci trzej przemytnicy kpili sobie z praw i władz Rzeczypospolitej i by oszukiwali Skarb Państwa — natomiast jest prawdą, że ani „Cracovia“ ani jej spólnicy Liebeskind, Weber i Silbermann nigdy nie zabiegali u władz skarbowych o nadanie im przywileju na szmugiel tytoniu i jedwabiu, że spólnicy „Cracovii“ Liebeskind, Weber i Silbermann ani nie byli, ani nie są przemytnikami, lecz są obywatelami Państwa Polskiego, którzy jako koncesjonowani spedytorzy ani nie uprawiają niedozwolonego procederu, ani nie kpią sobie z praw i władz Rzeczypospolitej, ani nie oszukują Skarbu Państwa.

Z poważaniem **Spółka transportowa „Krakowska-Cracovia“, Spółka z ogran. odpow.**

SILBERMANN.

—oOo—

Za spokój duszy ś. p.

Władysława Grodzickiego

odprawioną zostanie **w poniedziałek, d. 16 maja b. r. o godz. 10-ej rano w kościele** św. Piotra

Msza Św. żałobna

na którą zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Zmarłego

Żona.

Chesterton o Białym Orle.

Poniższe fragmenty pochodzą z dłuższego fejletonu p. t. „Chesterton o białym orle“, drukowanym w „Głosie Narodu“ 8 marca 1919 r. „Głos Narodu“ był pierwszem pismem, które już wtedy podczas wojny światowej zwróciło uwagę na publicystyczną działalność Chestertona i jego wielką przyjaźń do Polski, budzącej się wtedy do ponownego życia. Ze wzruszeniem czytamy dziś te słowa, pisane przed ośmiu laty przez szlachetnego syna Anglji, tak pięknie i rozumnie apelujące do narodów o największy nasz skarb ówczesny: niepodległość. Tem bardziej wzruszenie to i wdzięczność powinno nas ogarnąć dzisiaj, kiedy ów znakomity pisarz i szermierz katolicyzmu znajduje się pośród nas, w Krakowie. — Przyp. Red.

Pisarz angielski, o głośnem nazwisku omawia sprawę Polski w jednym z ostatnich numerów znanego tygodnika „The Illustrated London News“. Pragnie Polski wielkiej i potężnej, takiej, jaką była w przeszłości, bo to samo wielkie zadanie dziejowe, które w przeszłości spełniła, ma dzisiaj spełnić: ma bronić chrześcijańskiej Europy przed hordami Wschodu, ma stać się centrum kultury na wschodzie. Ale właściwie więcej niż o Polsce mówi o białym orle. Zachwycony pięknością i prawdą naszego godła narodowego, widzi w niem symbol naszych cnót, naszej potęgi dziejowej, naszych praw do życia w chwili obecnej. Pisze w sposób oryginalny i dowcipny, lubo miejscami rzecz określa zbyt jaskrawo, a mimo pewnej niedokładności w szczegółach, czujemy, że sprawę naszą starał się odczuć i zrozumieć i za to tem większą winniśmy mu wdzięczność, że jak z tego artykułu widać, nie brak w Anglji ludzi inaczej myślących, którzyby Polskę chcieli skurczyć i umniejszyć — „białego orła zamknąć w klatce na kanarki“.

„Mówiąc o sprawie Polski, będę mówił o białym orle, a używam z rozmysłu tego heraldycznego obrazu, dlatego, że heraldyka w tym razie doskonale spełnia potrzebę ludzką jasnego i ścisłego określenia rzeczy...

W heraldyce spotykamy często lwa spoczywającego w sąsiedztwie jagnięcia, ale lew nigdy nie jest jagnięciem, nigdy go nie można brać za jedno z jagnięciem, a nawet nigdyby lew nie mógł przeobrazić się w jagnię. Heraldyka stwarza dziwolągi, ale nie stwarza mieszańców. — Co więcej — te dziwolągi są tak szczęśliwie wymyślone, że nadają się na... faworyty domowe.

Czy biały orzeł istnieje w przyrodzie, czy nie — mniejsza o to — w tym razie jest on doskonałą allegorją. **Trudno zaprawdę pomyśleć sobie szlachetniejsze i bardziej narodowe godło dla narodu chrześcijańskiego i rycerskiego, jakimi są Polacy, niż obraz tego jasnego ptaka w postaci orła, a w barwach gołębia.** Tym jednym obrazem wyraziła heraldyka w treściwem skróceniu, jak to często czyni i świętość i hardość zarazem, co wyda się trudnem do zrozumienia nowożytnemu człowiekowi, a coby bardzo dobrze znalazł się mogło na tarczy św. Ludwika.

A jak orzeł jest orłem, tak Polak jest Polakiem. Tylko, że my ludzie dzisiejsi musimy taką rzeczywistość symbolu brać mniej dosłownie: ograniczyć ją miarą względów na obecne stosunki.

Również i to jest widocznem, że to, co odnosi się do orła, odnosi się również do białego orła... Z pewnością też międzynarodowi sofiści będą nam dowodzili, że biały orzeł Polski jest szarym...

Otóż my ani na chwilę nie możemy dopuścić do głosu tego rodzaju sceptyków w chwili, gdy porządkujemy sprawy Europy. Jeszcze mniej możemy się zgodzić na tego rodzaju rozumowanie, gdy idzie o wschód Europy, właśnie dlatego, że ma to rozumowanie za sobą pewne pozory słuszności.

Jest niezbitą prawdą, że tam na Wschodzie żyje chaotyczna mieszanina ludów i religji, w tych krajach, które już leżą na drodze do Azji zdala od środowisk kultury europejskiej. Lecz jeszcze bardziej oczywistą prawdą jest fakt, **że napotykamy tam rzecz będącą silną narodową i społeczną jednością: ta rzecz nazywa się Polska, a jest tak oczywista, jak orzeł lub kogut. Jedyna to rzecz zresztą w tych dzikich krajach mająca istotną, historyczną rzeczywistość. Ona żyje — my jej musimy żyć pozwolić — musi mieć wszystko, co jej do życia potrzebne. Z tej prostej przyczyny, gdyby nawet nie było innych ważniejszych, że jej istnienie konieczmem jest dla naszego istnienia. Polska jest nietylko koniecznością dla wolnej Europy, ale przedewszystkiem koniecznością dla wolnej Anglji.** Polska nie jest tak daleko od nas, jak Egipt lub Indje, a jest o wiele ważniejsza od nich dla naszej egzystencji.

„Jeżeli na Wschodzie nie będzie potężnej Polski, sprzymierzonej z nami, odniosą **Niemcy z klęski większe korzyści, niżli spodziewali się osiągnąć ze zwycięstwa.** Państwa centralne staną się znów centralnemi, gdyż liczne te i tak różnorodne narody nie będą miały dla siebie innego środowiska. Znaczy to, zmienić trzy czwarte Europy w teutońską cywilizację, a raczej w teutońskie barbarzyństwo. Znaczy to, że narody Zachodu, dziedzice starodawnej kultury, staną się tylko — niejako lamówką teutonizmu... lamówką celtycką, jak ją może określą poważni, w teutoniźmie zaślepieni głupcy.

Niektórzy z nas nie mogą poprostu zrozumieć, że to, co odpowiada naszym ideałom, w równej mierze odpowiada naszym interesom. Co więcej... ci ludzie zaniedbują własny interes, dlatego, że nie wierzą we własne ideały. **Ci ludzie widzą, że potężna Polska, jest dla nas rzeczą korzystną, ale mają pewne obawy, dlatego... że ta rzecz jest słuszną.**

Nie mam zamiaru rozwodzić się nad niebezpieczeństwem, stąd wynikającem, ale chcę zwrócić uwagę na sprzeczności, jakie zawiera to rozumowanie. Ci ludzie domagają się w teorji umniejszenia Polski, to znaczy w praktyce okrojenia jej granic głównie dlatego, że tego wymaga zasada stopniowania i cieniowania. Powiedzą np., że Gdańsk lub Poznań, nie jest polski, lubo przyznają, że w części jest polski zupełnie tak samo, jak sofista, który przyznałby, że orzeł ma nos orli... do pewnego stopnia. Alež nie można rozprawiać o państwie polskiem, licząc ilość nosów polskich zwłaszcza, że tam się znajdzie... niejeden nos żydowski.

O ileż więcej prawdy historycznej, niż tego rodzaju statystyka mówi nam ten czysto heraldyczny obraz orła białego... i o ileż mądrzej zrobimy, gdy na ten czysto symboliczny obraz patrzeć będziemy oczyma proroków i poetów, a wtedy dojrzymy, jak biały orzeł polski wstępuje w miejsce czarnego orła pruskiego, jak dzień, kiedy łamie berło nocy“. **Wł. Sł.**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Rokowania polsko-sowieckie utknęły.

Moskwa. (AW.) Rokowania polsko-sowieckie o zawarcie układu reasekuracyjnego w dalszym ciągu natrafiają na przeszkody. Punktem centralnym rokowań jest stosunek postanowień ewentualnego układu polsko-sowieckiego do obowiązków polskich wypływających z jej przynależności do Ligi Narodów, wszczególności zaś w kwestji art. 16 paktu Ligi. Polska podtrzymuje w rokowaniach stanowisko rozwiązania tej sprawy w samym układzie. Sowiety chciałyby ją załatwić w protokole dodatkowym.

Przed Międzynar. konferencją pracy.

Konferencja w Min. Pracy i Op. Sp.

Warszawa. (PAT.) Dnia 14 bm. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja, na której omawiane było stanowisko rządu w stosunku do zagadnień znajdujących się na porządku dziennym 10 międzynarodowej konferencji pracy rozpoczynającej się 25 maja w Genewie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych departamentów i urzędów ministrstwa pracy i opieki społecznej.

DYR. MONOPOLU TYTON. USTĄPIŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor państwowego monopolu tytoniowego Kazimierz Belza-Ostrowski ustąpił ze swego stanowiska.

Zanosi się na konflikt Prus z Rzeszą.

Berlin. (PAT.) W związku z katastrofalną zniżką na giełdzie berlińskiej „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że cała akcja zmierzająca do ograniczenia kredytów bankowych na cele spekulacyjne przeprowadzona została z pominięciem pruskiego ministerstwa handlu, które ma prawo wykonywać bezpośredni nadzór nad giełdą berlińską. O przebiegu decydującego posiedzenia gabinetu, na którem prezydent Banku Rzeszy Schacht złożył sprawozdanie swoje o rokowaniach z bankami pruskie ministerstwo handlu nie zostało wcale poinformowane. Nie doszło również przed ogłoszeniem komunikatu o ograniczeniu kredytów do omawianego spotkania między prezydentem Schachtem a pruskim rządowym komisarzem giełdowym.

Krytyczna sytuacia rządu hankuskiego.

Pekin. (AW.) Sytuacja wojsk rządu hankuskiego staje się coraz bardziej krytyczną. Armja gen. Czang Kai Szeka prowadząca ofenzywę na froncie 200 km. w kierunku zachodnim zdobyła miasta Taj Ping i An Ping zmuszając oddziały hankouskie do wycofania się na Nan King. Sytuacja wojsk hankouskich komplikuje się jednoczesną ofenzywą od północy armji gen. Czang Tso Lina, która prowadzona jest w prowincji Ho Nan w kierunku na Hu Pei. Atakujące oddziały Czang Tso Lina docierają już do linji grzbietu górskiego Hwaj.

Urzędników znów spotkał zawód.

Rząd łudzi urzędników obietnicami, których dotrzymać nie może. — Nie będzie podwyżki dodatku mieszkaniowego. — Podwyżka poborów zależna od — „pogody“!

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędnicy, którzy pokładali nadzieję w wiadomościach, podanych do prasy przed paru dniami, znowu doznali zawodu. Sprawa podwyższenia dodatku mieszkaniowego była rozpatrywana na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, nie została jednak załatwiona pozytywnie. Dzisiejsze dzienniki urzędowe tłumaczą to w ten sposób, że rząd jest zdania, iż podwyżka dodatku mieszkaniowego byłaby łataniną i, że trzeba sprawę poborów urzędniczych uregulować zasadniczo. Jak wiadomo, niedawno wicepremjer Bartel w głośnym wywiadzie oświadczył, że mógłby już teraz dać 5% podwyżki, ale taka podwyżka go nie zadawala i pragnie dać 25% w zależności od urodzaju. Obiecał natomiast podwyższenie dodatku mieszkaniowego. Obecnie i podwyższenie dodatku mieszkaniowego zostało odsunięte, aż do zasadniczego uregulowania poborów. Dodać trzeba, że wprawdzie stan skarbu państwa nie jest taki znakomity, jak go pragną przedstawić inspirowane przez rząd dzienniki, jednakże jest rzeczą niewątpliwą, że stopniowo się poprawia i już teraz pewne choćby nieznaczne polepszenie poborów urzędniczych, zdaniem znawców finansowych, byłoby możliwe.

Charakterystycznem jest, że dnia 12 bm. minister Dobrucki, przyjmując delegatów Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, oświadczył, że wprawdzie uznaje konieczność usunięcia postanowień ustawy t. zw. sanacyjnej, zmniejszającej pobory urzędnicze, ale musi dodać, że powiększenie poborów ze względu na stan finansów długo jeszcze nie będzie możliwe. To oświadczenie stoi w rażącej sprzeczności z zapewnieniem profesora Bartla.

Germanofilskie podrygi p. Thugutta

KOMPROMITUJĄ POLSKĘ.

Warszawa. (Telef. wł.) Nasi niepoprawni germanofile przygotowują nową akcję. Od dłuższego już czasu odbywali narady w celu doprowadzenia do skutku manifestacji polsko-niemieckiej i w tym celu, nawiązując do pobytu prezydenta parlamentu niemieckiego w Polsce, pragnęli doprowadzić do skutku wizytę parlamentarzystów polskich w Niemczech i niemieckich w Polsce. Akcją tą głównie zajmuje się poseł Thugut, oraz poseł Łypacewicz. Jeszcze przed świętami zawiadomili o swym zamiarze marszałka Sejmu i odbyli naradę u marszałka, jednakowoż wówczas sprawa ta upadła. Teraz przed jakimś tygodniem odbyły się ponowne narady u marszałka Sejmu i sprawa miała być odłożona aż do czasu, kiedy ci z polityków parlamentarnych niemieckich, którzy wchodzą w grę, wyjaśnią swe stanowisko w stosunku do mowy wicekanclerza Hergta, to znaczy, aż do czasu, kiedy wypowiedzą się przeciwko tej mowie.

Wczoraj jednak po ogłoszeniu komunikatu, że doszło do porozumienia między min. Stresemannem i posłem Olszewskim w sprawie tej mowy uznali widocznie menerzy wspomnianej sprawy, że Polska otrzymała dostateczną satysfakcję i znowu wznowili swą akcję. Wczoraj wieczorem odbyły się ponowne narady u marszałka Rataja. Marszałek Sejmu zajmuje w tej sprawie stanowisko neutralne, ponieważ nie ma to być oficjalna wizyta parlamentarzystów polskich w Niemczech i odwrotnie, tylko wizyta składana przez członków poszczególnych grup parlamentarnych, wobec czego uważa, że Sejm Rzplitej, jako taki, nie jest zaangażowany.

Nie trzeba podkreślać, że ta akcja germanofilów jest zwłaszcza po mowie Hergta, której treści żaden z polityków niemieckich nie potępił, a najwyżej potępili sposób jej wygłoszenia i czas jej wygłoszenia jako nieodpowiedni, że cała ta akcja jest dla polityki polskiej wysoce kompromitująca.

NIE JEDŹCIE DO PERU!

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie doniesień konsularnych ostrzega, że rozpowszechniane wiadomości o łatwości zarobku i osiedlania się w Peru są nieprawdziwe, a zwłaszcza podkreśla, że osoby wyznań niechrześcijańskich nie mają prawa osiedlania się na roli w Peru.

Obrady Komitetu redakcyjnego

Międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji handlowej rozpatrywano projekty rezolucji Komitetu redakcyjnego. Między innemi zalecono współpracę komitetu z międzynarodowemi organizacjami, jak sekcja komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów, Izby handlowe, Związki Kolei i t. p. Delegat polski p. Geysztor zgłosił wniosek uzupełniający te propozycje konkretnym wnioskiem dążącym do usunięcia głównej przeszkody w tworzeniu bezpośrednich taryf międzynarodowych, a mianowicie braku stabilizacji waluty przez wyrażenie wszystkich taryf europejskich w jednej walucie stałej np. we frankach złotych. Uprościłoby to wzajemne obrachunki ożywiając jednocześnie stworzenie Centralnego dla całej Europy biura rozrachunkowego i pozwalając na stworzenie przy tem biurze centralnej organizacji ubezpieczeń od strat na kursie powstałych przy rozrachunkach taryfowych. Wniosek polski przekazano do dalszego zbadania sekcji komunikacji.

CZESKIE WYROBY LNIANE

jakoto: Bielizna stołowa biała i kolorowa, obrusy z metra, ręczniki, ścierki, drelichy na materace i story oraz wielki wybór chusteczek do nosa — poleca po :: cenach najniższych firma ::

KAROL JAROSZ i S-KA
KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 35.
TELEFON 2329. 597

WINO MSZALNE

w beczułkach od 10 litrów wzwyż wysyła 208

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek

Za jakość i czystość ręczy się.

UWAGA: Beczułki doliczę po cenie kosztów własnych.

W największym wyborze

Obrazki I-szej Komunji Św.

różańce kokowe i hebanowe we wszystkich grubościach, — figury artystyczne, — krzyże ścienne dla szpitali, szkół, — książki do nabożeństwa, — medaliki spdalicyjne i szkaplerzne, — krzyżyki i t. p.

poleca po cenach najniższych

ALFRED MACHNICKI W KRAKOWIE
ULICA MIKOŁAJSKA L. 5.
577



Pallas Atena
Deserowa
Mleczna
Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki
„Optima" S. A. Kraków.

KILIMY na RATY!

gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca
Chrześcijańska wytwórnia kilimów
KRAKÓW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA"** KRAKÓW Siemiradzkiego 11
Dla P. T. Księży algi w spłatach. 92

Nieszczęśliwa chora matka chcąca dopomódz córce do ukończenia szkoły przemysłowej, a nie mająca funduszów, prosi tą drogą dobrodziejl o łaskawe datki, które przyjmuje Adm. „Głosu Narodu" pod „Dobry uczynek".

Obrazki *Pamiątka I-ej Komunji św. artystyczne reprodukcje krajowe i zagr.*
100 szt. 39×26 cm. zł. 70·—, 28×19 cm. zł. 45.—
18×27 cm. zł. 25·— i 30·—
Książeczki *do modlenia od 40 gr., różańce medaljoniki, łańcuszki*
Wyroby skórkowe *Zakładu Wychowaw. w Miejscu Piastowem — poleca*
Stanisław Rąb, Kraków, ul. Sławkowska 4.

Rymanów-Zdrój. 605

Solanka-jodowo-bromowa, **pensjonat Teresa**

poleca pokoje z pościelą lub bez, kuchnia doborowa. Ceny. Maj Czerwiec znacznie zniżone. Kaplica zdrojowa odrestaurowana. Łaskawe zgłoszenia Rymanów Zdrój „Teresa" Drowa Katyńska



◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►

Jedyna Polska Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU I PRZEMYŚLU 54

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYŚL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.
Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.
Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.
Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.
Ceny najniższe. 54 **Spłata ratami**

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

Organista kawaler — uczeń szkoły organistowskiej wysłużony żołnierz poszukuje posady. Leon Majchrowicz Lubla Frysztak. 693

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów

Jaja wylęgowe czysto rasowych importowanych kur Langshanów czarnych wysyła po 20 zł. za tuzin F. Baczakiewicz w Chrzanowie. 470

Szofer-mechanik, inteligentny, b. nauczyciel, poszukuje posady najchętniej u księdza lub we dworze. Może również udzielać lekcji w zakresie gimn. klasycznego, prowadzić buchalterję, kółko rolnicze, kursy oświatowe i t. p. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Polak-katolik". 599



Wiosna nie zna litości.

Jaskrawe promienie słońca oświetlają i ukazują wyraźnie każdą nierówność, każdą zmarszczkę na waszej twarzy. Jedynym środkiem przeciwko nieubłaganym promieniom światła jest

COSMOPOLIS

który pielęgnując i zachowując ŚWIEŻOŚĆ twarzy, rąk i ciała, całkowicie odmładza twarz i wygładza wszelkie zmarszczki.

Cosmopolis to nie jest krem. — Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy.
Cosmopolis to jest zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry **zł. 2·75** lub **3·25** za zaliczeniem.
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW! 337

KSIĘGI HANDLOWE

wszelkich systemów — wszelkie druki na kopertach, papierach etc. — bilety wizytowe — pieczęcie gumowe — papiery pergaminowe — przybory piśmienne i kancelaryjne dostarcza najtaniej i najpunktualniej

Z. ZIEMBICKI, KRAKÓW
PLAC MARJACKI L. 2.

WITRAŻE

WYKONUJĄ WYKONUJĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO
S. A. W KRAKOWIE, KAPUCYŃSKA 7. TEL. 25-41

od najskromniejszych do najbogatszych dla celów kościelnych i świeckich Wykonanie na wysokim poziomie artystycznym i solidne. — Ceny bezkonkurencyjne. — Prospekty na żądanie.
174

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ...